

Dżamsarangijn Sambu opuścił Polskę

Wczoraj w południe przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL — Dżamsarangijn Sambu opuścił Polskę.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie mongolskich gości żegnali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych. (PAP)

39 MTP

Bogata oferta Kraju Rad

Konferencje w pawilonach ZSRR i NRD

Dajmy najpierw głos statystyce: w roku ubiegłym polsko-radzieckie obroty handlowe osiągnęły wartość 9,3 mld zł dew., to jest 36,6 proc. polskiej wymiany towarowej ze 155 krajami świata. Według obecných przewidywań wartość ta po raz pierwszy powinna w tym roku przekroczyć sumę 10 mld zł.

ZSRR — pierwszy nasz kontrahent handlowy — jest również tradycyjnie pierwszym wystawcą targowym, który za poznaje dziennikarzy z charakterem swojej corocznej ekspozycji na MTP. Wczoraj więc cykl targowych spotkań dzień nikarzy z wystawcami zainaugurował dyrektor pawilonu radzieckiego na 39 MTP — **Anatol Dmitriew**. W spotkaniu tym uczestniczył m. in. konsul ZSRR w Poznaniu — **Wiktor Odinokow**.

Charakteryzując tegoroczny udział Związku Radzieckiego na Targach Poznańskich, dyr. A. Dmitriew podkreślił, że cała wstępna część pawilonu poświęcona jest Leninowi, jego po bytowi w Polsce oraz związki wi rewolucjonistów polskich z rosyjskimi i współpracy polsko-radzieckiej. Wystawa ta jest

udziałem Akademii Nauk ZSRR w naszych MTP, z okazji 100 rocznicy urodzin przywódcy Rewolucji Październikowej.

Innym wyodrębniającym elementem jest ekspozycja Moldawskiej Socjalistycznej RR, prezentująca jej przemysł, rolnictwo, ogrodnictwo i wspa niale rękodzieło.

Zasadniczą ekspozycją tego wystawcy w Poznaniu uwzględnia sze rok profil Targów i życzenia ich organizatorów (łącznie wystawia 25 central). Oglądamy więc obrabiar ki, urządzenia dla przemysłu chemicznego i petrochemicznego oraz zautomatyzowane maszyny tekstyl ne. Wiele z nich odgrywa ważną rolę we współpracy gospodarczej z Polską. Światowy poziom produk cji przedstawiają urządzenia do spawania lukowego i plazmowe go. W dziedzinie motoryzacji tak im osiągnięciem jest m. in. najmocniejszy radziecki traktor gąsienicowy K-700 oraz samojedźna ko parka rowów i cała rodzina gąsienicowych traktorów. Zainteresowa nie zwiedzających wezbudzi na pewno ekspozycja przemysłu motoryzacyjnego i pokazane tam 19 nowości, a wśród nich „Wołga-24” oraz liczne modele śmigłowców i samolotów o światowej sławie, pozyskane na licznych salonach międzynarodowych.

W ekspozycji radzieckiej nie brak również wyrobów powszechnego użytku, począwszy od telewizorów, futer, obuwia, odzieży, artykułów spożywczych, znakomitego sprzętu dla myśliwych, kończąc na bogatej ekspozycji ludowego przemysłu artystycznego Moldawii, o niespotykanej dotąd w Polsce ornamentacji i motywach zdobniczych.

Podczas wczorajszego spotkania dowiedzieliśmy się, iż dyrektor pawilonu — A. Dmitriew, przybywa do Poznania drugi raz. Pierwsze spotkanie z naszym miastem odbyło się 25 lat temu, podczas walk o Poznań. A. Dmitriew, wówczas lejtendant w ochronie lotnisk, walczył o nasze miasto po czym skierowany w ramach I Frontu Białoruskiego uczestniczył w walkach o Kostrzyn i Berlin.

NRD pod znakiem elektroniki i chemii

Tegoroczny udział NRD w Targach Poznańskich, jest ilustracją wieloletniej współpracy.

Dokończenie na str. 2

Stan zdrowia załogi „Sojuza-9” — dobry

Specjalny korespondent agencji TASS, podaje z ośrodka kierowania lotem statku kosmicznego „Sojuz 9”, że stan zdrowia kosmonautów — A. Nikołajewa i W. Siewastjanowa jest doskonały.

W dniu 11 czerwca minęło 10 dni od startu „Sojuza 9”. Kosmonauci Nikołajew i Siewastjanow spędzili 240 godzin w stanie nieważkości. Kontrola lekarska wykazuje, że stan ich zdrowia i zdolności do pracy są nadal bardzo dobre.

Najważniejsze funkcje życiowe załogi statku „Sojuz 9” są systematycznie kontrolowane i — zdaniem grupy lekarskiej z ośrodka kierowania lotem — otrzymane rezultaty świadczą o dobrym stanie i funkcjonowaniu układu krążenia członków załogi. Częstotliwość pulsowania serca i rytmiczność oddechu nie różnią się w praktyce od tego, co notowano u A. Nikołajewa i W. Siewastjanowa, gdy przebywali na Ziemi. Wszystkie wskaźniki fizjologiczne kosmonautów przebywających w stanie nieważkości od 240 godzin, ustabilizowały się na stosunkowo stałym poziomie. Podobnie jak na Ziemi tętno A. Nikołajewa jest nieco szybsze niż u W. Siewastjanowa. (PAP)

W Jordanii powraca spokój

Uwolnienie europejskich zakładników

Z doniesień, jakie napłynęły w piątek w godzinach popołudniowych wynika, że po zaciętych walkach w Ammanie zapanował wreszcie spokój. Komunikaty rządu jordańskiego oraz organizacji palestyńskich stwierdzają, że sytuacja powoli wraca do normy.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że lewacka organizacja palestyńska pod nazwą „Ludowo-Demokratycznego Frontu Wyzwolenia Palestyny” uwolniła kilkudziesięciu europejskich zakładników, których wzięła w hotelach „Intercontinental” i „Philadelphia”. Fakt uwolnienia zakładników tym bardziej napawa optymizmem, że lewacka organizacja palestyńska wysuwała szczególnie skrajne żądania. Należy sądzić, iż obecnie zaakceptowała ona porozumienie zawarte między królem Husajnem, a Jaserem Arafatem.

Głos w prenumeracie

Jeszcze do poniedziałku 15 bm. można zaprenumerować „Głos Wielkopolski”. Wpłaty na III kwartał (39 zł) lub II półrocze br. (78 zł) przyjmują listonosze i wszystkie urzędy pocztowe.

„Kosmos-347”

Agencja TASS podaje, że w dniu 12 czerwca wprowadzony został w Związku Radzieckim na orbitę kolejny sztuczny satelita Ziemi „Kosmos 347”.

Wszystkie urządzenia i przyrządy, znajdujące się na pokładzie „Kosmosu 347”, działają sprawnie.

Kreisky na czele SPOE

Kancelarz Austrii, dr Bruno Kreisky, wybrany został w piątek ponownie na 20 zjeździe Socjalistycznej Partii Austrii (SPOE) przewodniczącym tej partii. Na 504 oddanych głosów, 493 delegatów głosowało na Kreisky'ego.

Konferencja buddystów

W piątek rozpoczęło się w stolicy Mongolii spotkanie buddystów krajów Azji. Biorą w niej udział delegacje buddystów z DRW, Republiki Wietnamu Południowego, Indii, Malajzji, Mongolii, Nepalu, Singapuru, ZSRR, Cejlonu i Japonii, a także przedstawiciele Świątyni Bractwa Buddystów.

Uprowadzenie ambasadora NRF w Brazylii



W czwartek o godz. 20.00 czasu miejscowego w Rio de Janeiro uprowadzono ambasadora NRF w Brazylii Ehrenfrieda von Hollebena.

Grupa uzbrojonych osobników zaatakowała samochód wiozący ambasadora, mimo iż w drugim wozie eskortowali go pracownicy służby bezpieczeństwa. „Pułapkę” urządzono w chwili, gdy Mercedes ambasadora wjechał w wą-

11 bm. w Rio de Janeiro porwa no ambasadora NRF w Brazylii E. von Hollebena, w czasie kiedy udawał się z ambasady do domu. Na zdjęciu: mieszkańcy Rio oglądają samochód, z którego uprowadzono ambasadora.

CAF — UPI — telefoto

ką ulicę w związku z czym samochód służył bezpieczeństwu miał utrudnione manewrowanie. Porywacze, wśród których według informacji Agencji Reutersa, znajdowały się dwie kobiety, otworzyły ogień, zabijając jednego z członków ochrony osobistej ambasadora, a dwóch raniąc. Von Holleben uwięziono w nieznanym kierunku w czerwonym „Volkswagenie”.

Natychmiast po rozejściu się wiadomości o uprowadzeniu ambasadora NRF wszczęto energiczną akcję poszukiwań. Telewizja brazylijska nadała dramatyczny apel wzywający wszystkich obywateli do przyjęcia władzom z pomocą.

Na miejscu uprowadzenia pozostawione zostały ulotki do magające się wypuszczenia na wolność więźniów politycznych w zamian za uwolnienie ambasadora.

Von Holleben pełni funkcję ambasadora NRF w Brazylii od maja 1966 roku.

W związku z porwanem ambasadora NRF w Brazylii, zachodnio

Dokończenie ze str. 2

Siły patriotyczne w ataku

Walki o opanowanie szlaków komunikacyjnych w Kambodży

Jak oświadczył kambodżański rzecznik wojskowy, jednostki wierne księciu Sihanoukowi zaatakowały w piątek Kompong Speu, leżące na głównej drodze łączącej stolicę z portem Sihanoukville. Druga droga prowadząca do portu poprzez prowincję Takeo i Kampot, stała atakowana przez siły patriotyczne jest nie do przebycia dla wojsk rządowych, sajgońskich i amerykańskich. Rzecznik oświadczył, iż Kompong Speu broniłoby przez oddziały spadochronowe i czołgi. Walki trwają.

Siły patriotyczne zaatakowały także miasto Tonle Bet, gdzie znajduje się przeprawa przez Mekong.

Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, w piątek rano doszło do walk między oddziałami patriotycznymi a siłami sajgońskimi w odległości około 50 km na północny wschód oraz około 40 km na południe

Delegacja poligrafików u J. Cyrankiewicza

Z okazji obchodów 100-lecia Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii i zbliżającego się krajowego zjazdu tego Związku, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, przyjął w piątek delegację działaczy związkowych, z całego kraju. Na jej czele stał przewodniczący ZG ZZPP — Jerzy Cichoński. (PAP)

B. Jaszczuk i M. Jagielski na Ziemi Płockiej

W piątek na Ziemi Płockiej przebywali członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk i zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — minister rolnictwa, Mieczysław Jagielski.

Goście zwiedzili Fabrykę Maszyn Zrniwnych w Płocku, zaznając, że m. in. z przygotowaniami do produkcji nowych kombajnów zbożowych. Następnie odbyło się spotkanie z udziałem kierowniczego aktywu partyjno-gospodarczego fabryki, poświęcone omówieniu przebiegu realizacji uchwały ostatnich posiedzeń plenarnych KC PZPR.

Z kolei goście zwiedzili kombinat rafinerijno-petrochemiczny. (PAP)

Posiedzenie Rady Głównej NOT

W Warszawie obradowała w piątek Rada Główna NOT. Posiedzeniu przewodniczył prof. Jerzy Bukowski.

O działalności NOT poinformował jej prezes Bolesław Rumiński. Członkowie NOT aktywnie uczestniczą w wielu kampaniach związanych z poważnymi zmianami gospodarki kraju, które wniosły II IV i V plena KC PZPR. Rozpoczęto również przygotowania do VI Kongresu Techników Polskich. W poszczególnych komisjach NOT dyskutowane były założenia wieloletniego programu kształcenia kadry technicznej. (PAP)

Laird przybył do NRF

W piątek przed południem z wizytą do NRF przybył amerykański sekretarz obrony Melvin R. Laird. W tym samym dniu, w godzinach przedpołudniowych odbył on rozmowę z zachodniemieckim ministrem obrony Helmutem Schmidtem. Laird będzie wizytować jednostki armii amerykańskiej stacjonowane na terytorium zachodniemieckim.

16 runda „SALT”

W piątek przed południem odbyło się kolejne posiedzenie robocze delegacji USA i ZSRR na rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych („SALT”). Spotkanie to zgodnie z zasadą rotacji odbyło się w gmachu wiedeńskiej ambasady USA i było 16 z kolei od chwili podjęcia rozmów przez oba wielkie mocarstwa.

Z wizytą u Mao Tse-tunga

W dniu 11 maja po południu przewodniczący Mao Tse-tung i zastęp-



Dymisja Allena

James Allen, który do 1969 pełnił funkcję federalnego komisarza do spraw szkolnictwa w Departamencie Zdrowia, Oświaty i Opieki Społecznej, oświadczył, iż zmuszony został przez administrację podać się do dymisji, ponieważ krytykował interwencję USA w Kambodży oraz niewłaściwa politykę wewnętrzną prezydenta Nixona.



Wspólny komunikat o rozmowach polsko-mongolskich

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, przebywał w Polsce z rewizytą przyjaźni w dniach 8-12 czerwca 1970 roku przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowej Mongolskiej Republiki Ludowej Dżamsarangijn Sambu.

Podczas pobytu w Polsce przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowej Mongolskiej Republiki Ludowej Dżamsarangijn Sambu oraz przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski przeprowadzili przyjaźni rozmowy, które przebiegały w serdecznej atmosferze. Przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowej Mongolskiej Republiki Ludowej Dżamsarangijn Sambu spotkał się także z I sekretarzem KC PZPR — Władysławem Gomułką, prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem oraz sekretarzem KC PZPR — Zenonem Kliszko.

W czasie wizyty w PRL Dż. Sambu i towarzyszące mu osoby z wielkim zainteresowaniem zwiedziły obiekty przemysłowe i kulturalne w Warszawie i Łodzi oraz odwiedzili rolniczą spółdzielnię produkcyjną imienia „Przyjaźni Polsko-Mongolskiej” w Woli Młockiej w powiecie ciechanowskim, za poznali się z życiem bratniego narodu polskiego wyrażając podziw dla jego osiągnięć w budownictwie socjalistycznym. Wysłannicy narodu mongolskiego go wszędzie spotykali się z serdecznym i braterskim przyjęciem ze strony mas pracujących Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W czasie rozmów i spotkań omówiono sprawy dotyczące dalszego rozwoju stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych między oboma krajami. Dokonano także wymiany poglądów na zagadnienia dotyczące obecnej sytuacji międzynarodowej, zadania wynikające z aktualnie rozszerzonych frontów agresji imperialistycznej, a w związku z tym konieczności dalszego umocnienia jednoci państw socjalistycznych oraz międzynarodowego

wego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Podkreślono, że Związek Radziecki jako pierwsze i najpotężniejsze państwo socjalistyczne jest ostoją systemu socjalistycznego, a jednoci i współdziałanie z Krajem Rad posiadają szczególne znaczenie dla skutecznego przeciwstawiania się imperializmowi we wszystkich rejonach świata.

Wiele uwagi poświęcono sytuacji w Azji. Wyrażono przekonanie, że wielkie znaczenie dla zwycięskiej walki narodów Indochin ma jednoci działania krajów socjalistycznych, zespolenie wszystkich postępów i pokojowych sił w walce przeciwko agresji imperializmu amerykańskiego. Oba kraje udzielają pełnego poparcia dla wyzwolenia walki narodów Wietnamu, Kambodży i Laosu.

Przy omawianiu sytuacji na Bliskim Wschodzie dano wyraz pełnej solidarności wobec narodów arabskich walczących przeciwko agresji izraelskiej.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Mongolska Republika Ludowa potwierdziły swą zdecydowaną wolę prowadzenia aktywnej polityki na rzecz odprężenia międzynarodowego i pokojowego współistnienia między państwami o odmiennych systemach społeczno-politycznych.

Podkreślono słusznosci wysiłków państw socjalistycznych zmierzających do likwidacji źródeł napięcia i normalizacji sytuacji w Europie, do położenia kresu narzucanemu przez imperializm wyścigowi zbrojeń oraz zbudowanie ogólnoeuropejskiego systemu zbrojowego bezpieczeństwa i współpracy ogólnoeuropejskiej. Wychodząc z zasad tej polityki wyrażono przekonanie, że podstawą bezpieczeństwa europejskiego jest uznanie i poszanowanie istniejącego terytorialno-politycznego status quo w Europie, w tym granicy na Odrze i Nysie oraz uznanie NRD.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Mongolska Republika Ludowa z zadowoleniem skonstatowały, że stosunki braterskiej

przyjaźni i współpracy oparte na niewzruszonych zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu, rozwijają się pomyślnie dla dobra obu narodów, stanowiąc poważny wkład w umocnienie jednoci, solidarnosci i bezpieczeństwa państw socjalistycznych.

Przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowej Mongolskiej Republiki Ludowej Dż. Sambu wyraził głęboką wdzięczność Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Radzie Państwa, rządowi i narodowi polskiemu za okazaną im i towarzyszącym mu osobom gorącą i serdeczną gościnność na polskiej ziemi.

Po uprowadzeniu samolotu „Lot-u“

Wniosek Prokuratury PRL o ekstradycję Z. Iwanickiego

Jak się dowiaduje PAP — Prokuratura Generalna skierowała w dniu 12 bm. do władz duńskich — za pośrednictwem MSZ — wniosek o ekstradycję Zbigniewa Iwanickiego:

— za spowodowanie niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji powietrznej przez to, że w dniu 5 czerwca 1970 pod groźbą spowodowania eksplozji 2 granatów, z których jeden odbezpieczył, zmusił załogę samolotu lecącego ze Szczecina do Gdańska do lądowania w Kopenhadze. Czyn ten stanowi przestępstwo przewidziane w art. 137 par. 1 w związku z art. 136 par. 1 pkt. 1 Kodeksu Karnego i zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 8.

— Za nielegalne posiadanie broni — 2 granatów; przestępstwo to przewidziane w art. 286 K. K. zagrożone jest karą pozbawienia wolności do 5 lat.

Zbigniew Iwanicki, ur. dnia 19. 6. 1941 jest rzeźnikiem, stale zamieszkałym w Zabkowicach Śląskich. Wszedł on już 3-krotnie w kolizję z przepisami Kodeksu Karnego i w związku z tym:

— W roku 1956 był przez Sąd Powiatowy w Zabkowicach Śląskich skazany na 2 lata więzienia za włamanie do kiosku i zabór mienia, wykonanie tej kary zawieszono mu na okres lat 5.

— W roku 1959 ten sam sąd ukarał go karą 3 miesięcy aresztu za włamanie i zabór mienia na szkole Liceum Pedagogicznego w Zabkowicach Śląskich.

— Wreszcie w 1966 został on ponownie przez ten sam sąd ukarany karą 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem jej wykonania na okres lat 2, za groźbę zabójstwem dyrektorowi Liceum Ogólnokształcącego w Zabkowicach Śląskich, który zdyskwalifikował go na egzaminie.

Wniosek ekstradycyjny Prokuratury Generalnej oparty jest na ogólnie przyjętych zasadach współzycia międzynarodowego w imię przeciwdziałania groźnemu zjawisku, jakim w ostatnim czasie stało się uprowadzanie samolotów przez elementy przestępcze. (PAP)

Szczegóły uprowadzenia samolotu CSRS

Przedstawiciele organów śledczych poinformowali w czwartek w Pradze dziennikarzy o szczegółach uprowadzenia samolotu „R-14” Czechoławačkih Linii Lotniczych, lecącego na trasie Praga — Karlove Vary.

Śledztwo potwierdziło przypuszczenie, że uprowadzenie było zawczasu przygotowane. Organy bezpieczeństwa bardzo szybko zidentyfikowały uczestników porwania. Byli to małżonkowie J. i E. Galasek, J. i M. Prohazka, R. i S. Czigak oraz J. Pou-ra i V. Klementova. Wszyscy oni byli niejednokrotnie karani za złodziejstwo, napady na urzędników państwowych, chuligaństwo, awanturnictwo. Przywódcą i organizatorem uprowadzenia był najprawdopodobniej 23-letni Jiri Galasek, który skazany został na 5 miesięcy więzienia i miał rozpocząć „odsiadkę” w tym miejscu. Galasek ma dwoje nieślubnych dzieci i nie płaci alimentów. Małżonstwo Czigak, które uciekło z 2-letnim dzieckiem zostało w szpitalu drugie 6-miesięczne dziecko.

10 czerwca sąd okręgowy w Pilźnie wydał nakaz aresztowania 8 organizatorów porwania, który będzie przekazany odpowiednim organom NRF. (PAP)

Zakończenie polsko-niemieckiej sesji historyków

W piątek zakończyła się w Poznaniu 2-dniowa sesja naukowa historyków Polski i NRD, poświęcona problematyce pruskiej.

W drugim dniu sesji referaty wygłosili: prof. dr J. Pawełski: „Militaryzm w dziejach Prus i Niemiec w XVII-XVIII wieku”, prof. dr W. Jakóbczyk: „Prusy — Rzesza — (prusycyzm i nacjonalizm)” oraz prof. dr J. Wąsicki: „Ustrój pruski na ziemiach polskich w XVII i XIX wieku”. Po referatach odbyła się dyskusja, wzbogacająca problematykę przedstawioną w referatach. PAP

Żądanie uwolnienia Ulricha von Hofa

Zachodniobrzeński adwokat — Friedrich Rohde zwrócił się do komendanta francuskiej strefy okupacyjnej Berlina Zachodniego z wnioskiem o przedterminowe uwolnienie z więzienia Ulricha von Hofa, który wraz z Peterem Klemtem dokonał w dniu 9 października 1969 r. pirackiego uprowadzenia samolotu pasażerskiego PLL „Lot”. Oba bandyci zostali 20 listopada ub. roku skazani przez sąd francuski w Berlinie Zachodnim na kary po 2 lata więzienia. (PAP)

Ogromne straty w wyniku powodzi w Rumunii

Konferencja prasowa w ambasadzie SRR

W ambasadzie Socjalistycznej Republiki Rumunii w Warszawie odbyła się w piątek konferencja prasowa, na której ambasador SRR w Polsce — Tiberiu Petrescu poinformował o okolicznościach związanych z powstaniem i przebiegiem olbrzymiej powodzi, która nawiedziła Rumunię.

Ogromne są straty spowodowane powodzią — podkreślił ambasador — do 5 czerwca br. zidentyfikowano 161 zwłok ludzkich, 48 osób zaginęło. Ze stref dotkniętych klęską ewakuowano 268 tys. osób. Prawie 1500 miejscowości zostało zalanych, 39 tys. domów zniszczonych całkowicie lub częściowo.

NRD pod znakiem elektroniki i chemii

Dokończenie ze str. 1

cy gospodarczej, pogłębianej od kilku lat wieżami kooperacji produkcyjnej.

Przykłady tego znajdujemy w obecnej ekspozycji w dziedzinie maszyn włókienniczych, budowlanych, drogowych, w chemii, w przemyśle maszyn dla przetwórstwa rolnospożywczego, a także w dziedzinie urządzeń elektronicznych do przetwarzania danych.

Na wczorajszym spotkaniu mówiła o tym radca handlowy ambasady NRD w Polsce Elfrida Wagner. Charakter obecnej ekspozycji w pawilonie NRD przedstawił dziennikarzom dyrektor Walter Dietrich. Stwierdził, że tegoroczne nasze wspólne obroty mają wzrosnąć o 12 proc. w stosunku do ubr.

Wystawcy tego kraju koncentrują tym razem uwagę polskich kontrahentów na zagadnieniach swojej elektroniki, elektrotechniki i automatyki przemysłowej, na przemyśle chemicznym oraz na systemowym rozwiązaniu problemów rejestracji i przetwarzania danych, potraktowanych w praktycznym, przemysłowym wydaniu. Wiele miejsca zajmuje również problematyka fizyki jądrowej, pomiarów wielkości mechanicznych i akustycznych oraz zagadnienia chemii dla rolnictwa, technizacji medycyny (wystawa w Akademii Medycznej) i fotoptyki. (zs)

Płynność kadr nie maleje

Straty roczne około 4 mld. zł

Płynność kadr nie maleje: w minionym roku niemal 2 mln pracowników odeszło ze swego zakładu. Odsetek zwalnianych się w stosunku do ogółu zatrudnionych był wyższy niż w 1968 r. Sygnały i obserwacje rynku pracy wskazują, że i w tym roku płynność załóg nie zostanie przyhamowana.

Sprząc jej będzie zapewne gwałtowne zwiększenie się liczby oferowanych wolnych miejsc pracy, zarejestrowanych w wydziałach zatrudnienia prezydentów rad narodowych. O ile w styczniu br. czekało na poszukujących pracy 25 tys. ofert, w maju — było ich już niemal 90 tys.

Statystyka wskazuje, że średnio odpływa z zakładu co roku piąta część załogi. Niezmiernie trudno kierować przedsiębiorstwem, którego kadra uczestniczy w tak masowej turystyce. Zwiększa niepożądaną ruch osobowy sprawia, że traci się na ogół wykwalifikowaną kadre, przyjmując pracowników, którzy nie osiągną założonej wydajności pracy. Nawet najlepszy fachowiec nie będzie zresztą na początku pracował w pełni wydajnie.

Nadmierne płynność kadr ogranicza możliwości produkcyjne przedsiębiorstw przemysłowych. Większa liczba nowych pracowników automatycznie powiększa zakres produkcji wybrakowanej lub obniżą jej jakość. Pogarsza się również rentowność przedsiębiorstw. Odejście z pracy specjalistów uniemożliwia często szybkie znalezienie zastępców. Oznacza to przymusowe przestoje maszyn i odpowiadające im straty produkcyjne. Związek tych dwóch zjawisk z nowym systemem bodźców materialnego zainteresowania jest więc wyraźny, zwłaszcza dla przedsiębiorstw, które w swych zadaniach odcinkowych przyjęły poprawę jakości produkcji i lepsze wykorzystanie parku maszynowego. Mówiono o tym na V Plenum KC PZPR.

Trudno w całości obliczyć, jak wielkie straty ponosi gospodarka z tytułu nadmiernej płynności kadr. Nie wszystkie elementy są bowiem dostrzegalne i uchwytne. Naukowcy

określają szacunkowo straty z tego powodu na 4 mld zł rocznie.

Ważny interes pracownika może oczywiście w pełni usprawiedliwiać jego decyzję o zmianie pracy, nawet gdyby się to wiązało z przejściową stratą określonego przedsiębiorstwa. Rzecz sprowadza się jedynie do ruchliwości nadmiernej, nieuzasadnionej ważnymi przyczynami ze strony pracodawcy lub pracownika. Ocena się, że co najmniej czwarta część zwolnień nie jest właśnie nimi uzasadniona. (PAP)

Nieudany nalot myśliwców izraelskich

W piątek o godz. 8.30 rano czasu warszawskiego grupa samolotów izraelskich, składająca się z 38 myśliwców bombardujących typu „Phantom” i „Skyhawk” usiłowała zaatakować egipskie pozycje wojskowe w rejonie el-Kap i el-Tina w północnym sektorze Kanału Sueskiego. W wyniku intensywnego ognia artylerii przeciwlotniczej i myśliwców ZRA, piraci zmuszeni zostali do odwrotu. Strona egipska nie poniosła żadnych strat. PAP

Urowadzenie ambasadora

Dokończenie ze str. 1

niemiecki minister spraw zagranicznych Walter Scheel skierował osobistą depeszę do brazylijskiego ministra spraw zagranicznych. Scheel wezwał rząd brazylijski do podjęcia wszelkich potrzebnych kroków w celu uwolnienia ambasadora NRF i zaniechania wszelkich posunięć, które mogłyby zagrozić życiu dyplomatów znajdującego się w rękach brazylijskich porwaczy. (PAP)

„Głos Wolsztyński” w nowej szacie

Czerwcowy numer miesięcznika regionalnego „Głos Wolsztyński” ukazał się w nowej szacie, zwiększonym formacie, objętości i nakładzie. Czasopismo to firmowane przez Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu w Wolsztynie przeszło obecnie w gestię Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”, obejmując zasięgiem swego oddziaływania także powiat nowotomyski.

Pismo to utworzone przed 18 laty, redagowane było przez miejscowych działaczy społecznych pod kierunkiem obecnego wiceprzewodniczącego Prezydium PRN, Henryka Kozłowskiego. Dobrze służyło czytelnikom Ziemi Wolsztyńskiej, do których było adresowane, zdobyło ich zaufanie i popularność. Od czerwca otworzyło swe łamy również dla problemów powiatu nowotomyskiego. Przy pomocy władz partyjnych i administracyjnych obu powiatów będzie mogło się lepiej rozwijać i stać się w przyszłości tygodnikiem.

Redaktorem naczelnym „Głosu Wolsztyńskiego” został Zbigniew Ostrowski, a sekretarzem redakcji Waldemar Klemke.

Pierwszy numer pisma w nowej szacie zawiera wiele ciekawych pozycji z różnych dziedzin. M. in. wypowiadają się na jego łamach o problemach swoich powiatów pierwsi sekretarze KP PZPR w Wolsztynie i Nowym Tomyślu.

Od 1 stycznia 1971 r. miesięcznik zmieni nazwę, na odpowiadającą obu powiatom. Jak się będzie nazywał — o tym za decyzją czytelnicy, wśród których rozpisan konkurs. (zd)

POŁ-OFICJALNIE

Kto tu ma myśleć?

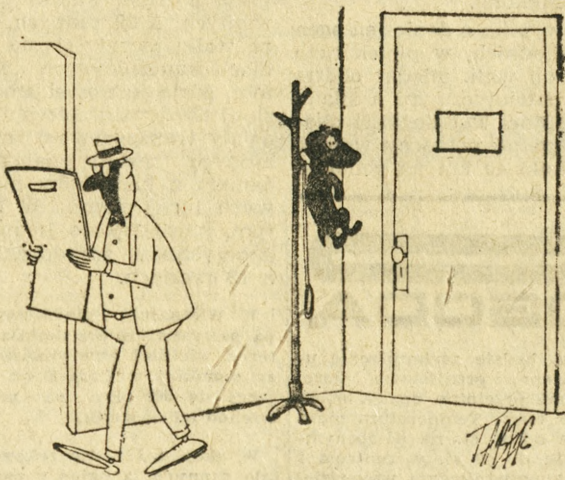
Na ogół nie jest tajemnicą, że za fasadą bogactw instytucji kulturalne USA, z wyjątkiem finansowanych przez reklamujących się przemysły, ledwo wiąże koniec z końcem. Niektóre placówki tego typu, położone w Nowym Jorku, pracują na granicy bankructwa.

Na przykład, Muzeum Sztuki Współczesnej ma miliony deficytu, nowojorska filharmonia zadłużona jest na półtora miliona, a inna instytucja — City Centre of Music and Drama — ma budżetu we niedobory sięgające dwu i pół miliona dolarów.

Przedstawiciele świata artystycznego amerykańskiej metropolii, zaniepokojeni wspominanym stanem rzeczy, zwrócili się ostatnio jeszcze raz do Waszyngtonu, podejmując starania o wyrównanie deficytów. Zalatwiono ich krótko i jednoznacznie: — Pomyślcie o Wietnamie, gdzie nasza sytuacja jest znacznie dramatyczniejsza!

To prawda. Rzeczywiście, rażąca jest cenna: niechaj artyści myśla o tych sprawach. Sek w tym, że chyba nie tylko oni zobowiązani są do myślenia. (wp)

HUMOR I SATYRA



PATRIOTYZM I EKONOMIKA

Odwiedziłem niedawno znajomego ekonomistę pewnego przedsiębiorstwa. Jak zwykle, rozmowa zeszła na tematy ekonomiczne i na pozycję Polski w świecie. Zapytałem raptem, czy jest patriotą. — Co za pytanie? — zaprzeczył się. — Wątpisz?

Jasne, że jest! Dowiódł tego przecież w czasie wojny i gdy zajął się potrzebą — gotowy jest zawsze... Ryzykując zerwaniem kontaktów, zacząłem go indagować twierdząc, że mam podstawy do wątpliwości. W fabryce, w której pracuję (i bądź co bądź ma wpływ na jej ekonomikę), spotkałem niedawno na I zmianie bezczynne maszyny. Ze statystyki natomiast wynika, że koszty produkcji fabryki nieustannie rosną, a produktywność majątku trwałego maleje.

Był zdumiony. Co ma piernek do wiatraków? Co mają koszty wspólne do tego patriotyzmu? Rozeszliśmy się w nieco napiętej atmosferze.

Patriotyzm oznacza nie tylko przywiązanie do narodowych, postępowych tradycji, mierzyć go dziś trzeba przede wszystkim stopniem zaangażowania się w przemiany zachodzące w naszym życiu społecznym i gospodarczym. Niezbędne jest pełne zrozumienie potrzeb, wyrażających się na etapie rewolucji naukowo-technicznej. Ze zrozumieniem tym można się spotkać wśród załóg zakładów pracy coraz częściej. Wciąż jednak jeszcze spotykamy się z przejawami starego sposobu myślenia, który powinien być energicznie przezwyciężony.

Rozmowę z owym ekonomistą przypomniałem sobie w czasie pewnej narady w sprawie roli i zadań ekonomistów w reformie bodźców materialnego

zainteresowania w przemyśle. Z mównicy padały przykłady niewłaściwych metod myślenia i działania oraz strat, jakie z tego tytułu ponosi nasz kraj, a niektórzy uczestnicy narady, jak gdyby chcąc podkreślić swój brak zainteresowania tymi sprawami, ostantycznie przeglądali gazety.

Ożywił się dopiero wtedy, gdy jeden z mówców zaczął mówić o sprawach bezpośrednich ich dotyczących przewidując, że po wprowadzeniu reformy w życie, należy się liczyć z powstaniem czegoś na kształt samoczynnego procesu weryfikacji kierowniczych kadr w przemyśle. Przyszłe zarobki załóg będą bowiem w dużej mierze zależeć od trafności dziś opracowanych programów działania, zmierzających do zwiększenia efektów ekonomicznych pracy przedsiębiorstw. Jeśli te programy będą złe, nie przyniosą spodziewanych efektów, załogi nie otrzymają podwyżek. A trudno przypuszczać, że będą się one z takim stanem godzić. Na pewno zaczynają się domagać wymiany nieudolnych ludzi w przemysłowej administracji, a władze te postulat spełnia.

Różne są postawy ludzkie i różne motywy każą im pisać się w górę. Na naradzie i o tych sprawach mówiono. Podawano przykłady wynaturzeń w rozdziałach premii, kiedy to kierownicy personel bez zmuszenia oka wydzielał sobie swoją część nagród, przeznaczonych dla szerszego zespołu oraz przykłady bezzwrotności w uruchamianiu produkcji nowych, rzekomo nowocześniejszych wyrobów, których koszt wielokrot

nie przekracza ewentualne korzyści. Mówiono też o rażących niedostatkach w ewidencji kosztów w fabrykach i wątpliwej rzetelności dokumentów, będących podstawą rachunku ekonomicznego.

Były to wszystko przykłady z Wielkopolski, ujawnione w I etapie przygotowań do reformy bodźców. Widać było jednak, że na niektórych słuchaczach nie robiły większego wrażenia. Widocznie oni nie takie rzeczy już w swej praktyce spotykali. Lecz jeśli tak, to jaki będzie ich udział w następnym okresie przygotowań do reformy, gdy komisje zaczną głębiej drążyć ekonomikę przedsiębiorstw?

Przedsmak tego dała mi lektura „Życia Gospodarczego” z 31 maja br. Jerzy Dzieciółowski, w artykule pt. „Anatomia deficytu”, podważył opinię o korzyściach płynących z budowy Huty Aluminium w Koninie. Do dziś nie wróciła ona ani złotówki z wyłożonych na jej budowę miliardowych kwot. Przeciwnie, w ubiegłym roku przyniosła straty. Co ciekawsz, autor relacjonuje, że kierownictwo Huty nie czuje się winne tego deficytu. Według jego (kierownictwa Huty) przekonania, winni są ci, którzy kiedyś zatwierdzili projekty budowy Huty oraz decydowali o jej wyposażeniu w sprzęt, technologię i surowce.

Lecz czy takie nastawienie psychiczne nie utrudni znalezienia sposobów wyjścia z deficytu?

Dokończenie na str. 4

PIOTR CHOJNACKI

W wizji architektonicznej

Centrum Zdrowia Dziecka

W konkursie otwartym SARP na projekt pomnika-szpitała: Centrum Zdrowia Dziecka zwyciężyła praca, której autorami są architekci warszawscy: J. Bolechowski i A. Bołtuć oraz konstruktor A. Zieliński. Laureaci pracę swą wykonali społecznie na Politechnice Warszawskiej, a nagrodę stanowią realizacja ich wizji architektonicznej.

Nad rozległym „cokołem” wkomponowanym w bogatą zieleni leśną „wyszteteli” w chmurze potężna, prostopadłościenna bryła. Będzie to osobliwy pomnik, jedyny w swoim rodzaju na świecie — Centrum Zdrowia Dziecka.

Będzie to ośrodek pediatrii, czyny na najwyższym poziomie funkcjonalnym i estetycznym jednocześnie — dzięki swej formie architektonicznej — stanowiący symbol, pomnik czcący pamięć bohaterów dzieci polskich.

KOMBINAT ZDROWIA

Nad niską częścią pawilonową unosi się na „słupach” (kryjących we wnętrzu urządzenia techniczne i komunikacyjne) ośmiokondygnacyjny budynek szpitalny. Znajdą się tam typowe oddziały lecznicze: interna, chirurgia i onkologia. Ta wyniesiona bryła sygnalizuje główne wejście do izby przyjęć, nad którą została usytuowana. Jednocześnie izba przy-

jęć stanowi naturalną przegrodę pawilonów między tzw. częścią łózkową, a zabiegową i gospodarczą, bowiem założeniem było odizolowanie dzieci pozostających w szpitalu od tych, które będą przyjeżdżały tylko na zabiegi.

Bezpośrednio przy izbie przyjęć, od strony wschodniej znajdują się: oddział operacyjny, połączony z izbami krwiodawstwa, dalej oddział intensywnej opieki dla dzieci poważnie chorych, wymagających szczególnej troski lekarskiej, zaś zakończeniem tego ciągu będzie pawilon obserwacyjno-izolacyjny dla podejrzanych o choroby zakaźne. Do każdego z nich prowadzić ma osobne wejście.

Z przeciwnej strony izby przyjęć usytuowano przychodnię, w której przewiduje się 16 oddziałów diagnostycznych wraz z rentgenem. W kolejnym pawilonie — administracyjno-socjalnym — znajdują się biura, sale odczytowe i konferencyjne, sale demonstracyjne i filmowe oraz „hotel”. Warto przy tym dodać, iż hotel ten jest niezbędną rzeczą przy tego rodzaju placówce. Będą tu przybywały dzieci z całej Polski wraz z opiekunami. A przede wszystkim niektóre dzieci — z bardzo ciężkimi przypadkami — zostaną na dłużej w szpitalu, większość zaś po diagnozie odjedzie do szpitali wojewódzkich czy powiatowych. Właśnie opiekunowie tych ostatnich dzieci, czekając na nie, znajdą miejsce w hotelu Centrum. Hotel ten będzie również bazą noclegową dla naukowców uczestniczących w konsultacjach i szkoleniach.

W ogrodzie-lesie znajdują się następne pawilony (również połączane korytarzami z całością), które stworzą jakby podkowę. Przy tym po stronie wschodniej umieszczono zespół rehabilitacyjny, powiązany z oddziałami łózkowymi. Znajdą się tam sale gimnastyczne, odpowiednio urządzone pomieszczenia do różnego rodzaju ćwiczeń oraz kryte baseny o różnych powierzchniach i głębokościach. Zaś w samej części ogrodu przewiduje się również baseny odkryte, boiska, place zabaw. Tutaj należy podkreślić, że w głównym budynku szpitalnym na każdej kondygnacji znajdują się świetlice, szkoły czy przedszkola, odpowiednie dla wieku dziecka. Pasma zieleni izolować będą tę część od zachodniego zakończenia „podkowy” — pawilonów z oddziałami histopatologii oraz izotopów.

Za wspomnianymi oddziałami i częścią gospodarczą, znajduje się lądowisko dla helikopterów, przywożących ciężko-

chore dzieci. Lądowisko usytuowano na uboczu, aby warczące silniki helikopterów nie zakłócały spokoju małym kuracjom.

W koncepcji tej na szczególną uwagę zasługuje rozwiązanie komunikacji wewnętrznej, co jest wcale niebagatelną sprawą. Otóż w głównym budynku szpitalnym komunikację pionową rozwiązały windy. Przy tym godny podkreślenia jest fakt, że — aby uszczelnić przed przenoszeniem bakterii z jednego oddziału na inny — na każdej kondygnacji będzie wiodła osobna winda osobowa. Poza tym będą jeszcze cztery inne windy. Dwie z nich przeznaczone dla zwożenia łóżek z brudną pościelą. Zastępstwo dwie będą służyły do wwożenia łóżek, które uprzednio wraz z czystą pościelą, przejdą przez centralną sterylizatornię. A więc na wysterylizowanym łóżku ułoży się dziecko już w izbie przyjęć, a następnie przewozić się odpowiednią windą do wyznaczonego oddziału i sali. Warto dodać, że po drodze łóżko takie przejdzie przez służące z lampami wyjaławiającymi.

W trosce o dobro dziecka przewiduje się zainstalowanie telewizji kontrolnej. Mianowicie jeżdżąca na szynie kamera telewizyjna będzie „zaglądała” do każdego pokoju, a pielęgniarka będzie mogła obserwować na ekranie wszystkie dzieci i mieć je pod stałym nadzorem, co jest nie do rozwiązania innymi sposobami.

Myśli się również o zastowaniu wideofonu. Wiadomo bowiem, że obecność rodziców korzystnie wpływa na terapię, ale wiadomo również, że maso wy ruch jest wysoce niekorzystny ze względu na przenoszenie bakterii.

Centrum Zdrowia Dziecka — wielki kombinat zdrowia — za pewni warunki bezpośredniego leczenia dzieci — od niemowląt do ośmiennastoletków, jak również stworzy możliwości prowadzenia medycznej pracy naukowej. Będzie to więc potężny ośrodek naukowo-leczniczy.

A. Br.

20 mld. rubli obrotu ZSRR z zagranicą

Obroty towarowe Związku Radzieckiego z zagranicą wyniosły w ub. roku 19,8 mld rubli, w tym eksport — 10,5 mld rubli i import — 9,3 mld rubli. Dane te opublikowane zostały w radzieckich czasopiśmie gospodarczym: „Handel Zagraniczny i „Gazeta Gospodarcza”.

Jak z nich wynika, obroty towarowe wzrosły w ub. roku o blisko 10 proc. w stosunku do 1968 r. i o 35,4 proc. w stosunku do 1965 r. (PAP)

rów poetów norweskich. Stefan H. Kaszyński pisze o Klausie Riffbergu, którego uważa za najwzrostniejszego pisarza duńskiego ostatniego dziesięciolecia. Obok znajdującego fragment prozy tego pisarza.

Jerzy Kmita drukuje szkic pt. „Nauka w oczach humanisty”. Stanisław Lem omawia książkę Wilhelma Klopfera „Kultura jako błąd”. A w „Małej wszechnicy „Nurtu” Michał Głowiński pisze o „Balladzie bezładnej”.

Znajdujemy jeszcze w numerze szkic Kazimierza Młynarza o filmie węgierskim, omówienie konkursu na recenzję z „Halki” (zamieszczono także nagrodzone recenzje) i stałe rubryki jak „Recenzje i noty”, „Kierunkowskaz”, „Za granicą”. (ms)

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 139 (8183) 13 VI 1970

Pan magister przyjmuje

wieniem. Zrodziło się ono dużo wcześniej; jeszcze wtedy pracował w Białostockiem, w Olecku, odrabiając stypendium fundowane. Wrócił jednak do Wielkopolski, bo go ciągnęło — jak mówi — w stronę i wrócił — z własnego wyboru — na wieś, do Ryczywołu. Kiedy słucham opowiadania o tym, jak uparcie wydeptywał ścieżki, wiodące do uruchomienia laboratorium, zaczynam rozumieć tę pasję, konfrontując jego aktywne, pełne wydarzeń życie z pracą farmaceuty, choćby tą „wymarzoną”: w przemyśle, — monotonna przecież. — Wieś — słyszę — to ogromne pole do działania dla farmaceuty. Nie mają racji ci, którzy nie chcą się tego podjąć. Niestety, zbyt mało chyba mówi się o absolutnej wartości tego rodzaju możliwościach rozwoju ich inicjatyw. Niezbyt również rozumieliśmy, że stał się nowożytny „władz ministerialnych, które niechętnie ponoszą patrzaj obecnie na rozwój takich jak ta — placówek. Potrzeby wsi są przecież w tym względzie ogromne, a fachowe przygotowanie farmaceutów pełniejsze chyba niż np. pielęgniarek.

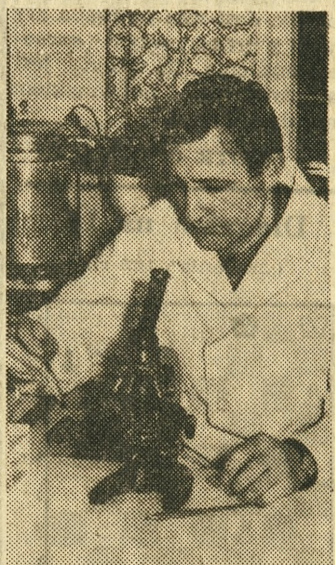
Pomysł swój przywiózł mgr Janiszewski aż ze Starego Pola pod Gdańskiem, gdzie dr Wawrzyniak (też poznaniak), stworzył pierwsze w kraju przyapteczne laboratorium. On mu udzielił informacji i wskazał, on poradził gdzie szukać pomocy. Znalazł ją i w Zarządzie Aptek i w władz wojewódzkich, i w powiecie. Zarząd oprócz „błogosławieństwa” dał także pełne wyposażenie i po 2 latach przygotowań (wypełnionych również doskonalaniem w obronniku szpitalu i na kursie w Kownówku) laboratorium ruszyło. Aptekarz z Ryczywołu trochę oczywiście zaszokował środowisko, ale zdziwienie trwało bardzo krótko. Nieufni początkowo pacjenci wkrótce przyzwyczaili się do tego, że magister nie tylko leki wydaje. Przyzwyczaili się do tego również — niechętny początkowo „konkurentowi” — ośrodek zdrowia i dziś rad jest ze współpracy, bo potrzeby wsi

rosną, prośby o usługi mnożą się z dnia na dzień. Rośnie liczba pacjentów, (w ub. roku przyjął ich ponad tysiąc), którzy dawniej ze wszystkich baidaniami jeździć musieli do Obornika lub Poznania i czekać na ich wynik kilka dni, a dziś mają go w rękę, nie wyjeżdżając daleko, za kilka godzin.

Bo ich magister nie tyle ustalonymi godzinami przyjmuje się kieruje, ile... rozkładem jazdy autobusów i często pracę w laboratorium zaczyna już o szóstej. Wtedy wykonuje np. sondy żołądka. Bada też poziom cukru we krwi, moc, „robi” morfologię i opad. Ale są i inne potrzeby, choćby analizy spożywcze np. wody. Dzięki nim „uratował życie” miejscowej wytwórni wód gazowanych, której groziło — wyrokiem Sanepidu — zamknięcie. Okazało się, że „pan aptekarz” potrafi wodę uzdatnić, zabezpieczając ją przy pomocy filtrów, przed zanieczyszczeniami. Dziś korzysta już z tego także piekarnia. Zgłaszają się też rolnicy z prośbą o badanie zawartości tłuszczu w mleku, kobiety karmiące, których dzieci cierpią na zaburzenia żołądkowe — o przebadanie pokarmu, wszyscy — o poradę co do „wartości” przepisanego leku. Nauczycieli się bowiem, że pan magister z Ryczywołu wytłumaczy najlepiej, że pamięta, kto na co uczulony, że zwraca uwagę na to, aby dublujących się niekiedy recept nie potrzebnie nie realizować, bo szkoda leku i pieniędzy. Przed kontuarem co chwila no wy klient staje i nie odchodzi bez rozmowy. W obsłudze pomaga teraz żona — dziś już także fachowa siła; technik farmaceutyczny. A panu magistrowi z Ryczywołu marzy się nowy projekt.

— Laboratorium toksykologiczne, to jest obecnie problem numer jeden dla wsi. Przecież ludzie się trują na potęgę — mówi.

Istotnie, niestety to sobie wyobrazić, pamiętając o rozpowszechnieniu środków chemicznych w rolnictwie i całkowitym na ogół braku uświa-



Wojciech Janiszewski: „Wieś — to ogromne pole do działania dla farmaceuty. Nie mają racji ci, którzy nie chcą się tego podjąć. Niestety — zbyt mało mówi się o absolutnej wartości tego rodzaju możliwościach...”
Fot. — K. Przychodzki

domienia o ich szkodliwości. Wiadomo też, jak bardzo w takich przypadkach ważny jest pośpiech. Laboratorium takie mogłoby wykonywać analizy przynajmniej kilku typowych, najczęściej używanych preparatów. Rzecz godna chyba uwagi i pomocy np. ze strony Zakładu Chemii Toksykologicznej Wydziału Farmaceutycznego.

O tym jednak będzie można pomyśleć dopiero za półtora roku, kiedy będzie gotowa budująca się, nowa, obszerna i funkcjonalna apteka.

— Z mieszkaniem dla nas — wtrąca nie bez satysfakcji żona.

— To państwo nie macie do tąd mieszkania?

I wtedy, zaproszona na górę, oglądam dwa pokoje nad apteką, z ciekawościami i pokazującymi ścianami, zakrytymi efektowną kotarą, kuchnię, korytarz, łazienkę, grożącą zapadnięciem wanny i słucham jak pan magister objaśnia projekt nowej apteki, podkreślając wszystkie jej zalety.

WANDA CHILA

Jechałam tam... właściwie bez większego przekonania. Cóż z tego, że władze wojewódzkie go rekomendują, a powiat dobrą opinię potwierdza? Chwała, bo zadowoleni, że w ogóle tam siedzi. Dużo takich można naliczyć, zwłaszcza młodych? Przecież wszelkimi sposobami bronią się absolwenci wydziałów farmaceutycznych przed podjęciem pracy w aptece, a już szczególnie — w aptece wiejskiej. A ten ponoć zadowolony. Nic, tylko mieszkanie go zwabiło. No, to zresztą można zrozumieć!

Wierny tradycjom ryczywolski rynek kocich łbów nie zlikwidował. Wokół niego wyszczerbiony chodnik brukowany, a przy nim waziutka, popękana kamieniczka z wielką bramą drewnianą, zaopatrzoną w żelazną... kółatkę. Ale dzwonek też jest, pod nim kartka z informacją: „apteka czynna w godzinach od... do...”. Można więc wejść, pan magister przyjmuje.

Siedzimy przy niereprezentacyjnym zgola kierownikowym biurku i przekonujemy się nawzajem... odwróciwszy rolę konwencjonalnego scenariusza.

— Ale jakby pan mógł, to by pan stąd uciekł od razu...

— A po co?

— No, duże miasto, większe możliwości...

— Mogę w nim być, kiedy chcę — mam samochód. A co do tych możliwości... proszę, niech pani wejdzie dalej.

Za jednym maleńkim pokojkiem — następna „kółka” pełna medycznego sprzętu, szklanych naczyń, medykamentów. Pod oknem stolik i krzesło.

— To są właśnie moje możliwości. Tych bym w Poznaniu nie miał.

Wojciech Janiszewski był pierwszym w Wielkopolsce farmaceutą, który wystąpił z projektem zorganizowania wiejskiego, przyaptecznego laboratorium analitycznego. Nikt mu żadnego odpowiedniego zadania nie poruczał; sam to sobie wymyślił. Zabiegi rozpoczął pięć lat temu z górą, czyli zaraz po przyjeździe do Ryczywołu. Bo przyjechał tu już z tym postano-

Dawne i dzisiejsze

Wielkiej dziś jest estyma literatury faktu. Osobiste — bardziej od pamiętników i wspomnień — cenione są listy, postacie wybitnych nad przeciętność ocenienia. Piszcie te słowa po lekturze „Listów” z lat 1840 — 1889 Tytusa Chalubińskiego w opracowaniu Anieli Szwajczerowej, wydanych pięknie przez „Ossolineum”. W listach tych postać słynnego lekarza i przyrodnika, w legendzie związanej nierozdzielnie z Zakopanem i góralszczyzną, ukazują się pełniej i inaczej, o wiele głębiej i mądrzej. Nie zachowało się wiele tych przekazów epistolograficznych, brak ich z lat 1860-63, jakże ważkich dla życia narodowego, ale i to, co ocalało z wszelkich zawieruch, wystarcza, by Chalubiński tak w swych pasjach naukowych i społecznych, jak w dramatycznym często życiu osobistym, ukazał się nam dopiero bez sztywnych reżyserskich, jednym z najzajętszych umysłów swojego czasu.

Ale i pamiętniki też mogą przykuć bez reszty uwagę. Oto tom „Szpada, bagnet, lanca” Stanisława Laskowickiego, chirurga o nieprzebrzmiałej sławie. W życiu swym pomieścił on tyle faktów, przeżyć, wydarzeń, że starczyłoby tego z nadadkami na tuzin przeciętnych życiorysów, a i te stałyby się z miejsca pasjonujące ciekawe. Harcowanie z pojedynkową szpadą w studenckich latach „przydało się potem i w prawdziwej wojnie z bagnietem i w dalszym życiu pod znakiem chirurgicznego skalpela. Jest coś kmicowskiego w tym życiorysie, w działaniu, w ambicjach, także i w dokonaniach.

A oto inna książka, która początkowo nie każdego, poza bezpośrednio zainteresowanymi, zachęcałaby do lektury. To Andrzej Abramowicz studium pod ogólnym tytułem „Podróźnicy po przeszłości”, szkice z dziejów polskiej archeologii. Tymczasem okazuje się to lekturą, godną

poprzedniej książki tegoż autora, czyli „Wieku archeologii”. Tym razem autor zajął się genezą naszych pasji archeologicznych, sięgając do polskich podróżników, tych najwcześniejszych, po krajach przeszłości, z przełomu wieków XVIII i XIX, kiedy to Jan Potocki, Aleksander Sapieha, Zorian Dołęga Chodakowski, Wacław Rzewuski, Józef Sękowski i Edward Raczyński, podejmując podróże naukowe w celach historycznych, sięgali po materialne ślady przeszłości. Jeszcze bardziej interesujący jest rozdział o Wincentym Polu i Władysławie Syrokomli jako archeologach, o ich wysiłkach i wkładzie zwłaszcza w rozwój badań archeologicznych nad przeszłością ludów słowiańskich.

„Ossolineum” godnie uczciło 25-lecie powrotu Wrocławia do Polski. Ukazał się tam cały szereg dużej klasy wydawnictw, związanych z Dolnym Śląskiem i jego stolicą. Najcenniejszą pozycją będzie niewątpliwie albumowo-podręcznik „Dolny Śląsk w Polsce Ludowej”, praca zbiorowa pod red. Władysława Bielawicza, szerokie, bogate kompendium wiedzy o Dolnym Śląsku. Równoległe ukazał się w opracowaniu Bogdana Daleszaka „Bedeker wrocławski”, a w jego niejako uzupełnieniu tom wypożyczalni z siedzibą wrocławian „Związani z miastem”, gdzie autentyzm przebiega z każdej strony. Szczególnie miłą i cenną inicjatywą jest wydanie wybranych, popularnych prac Karola Małczyńskiego „Proste słowa o Śląsku”.

I na zakończenie już tylko informacja dla wszystkich entuzjastów „Biblioteki Narodowej”, iż ukazały się w jej ramach dwa nowe tomy. Pierwszy, to „Wybór poezji” Władysława Syrokomli w opracowaniu Franciszka Bielaka, oraz „Sen nocy letniej” Williama Szekspira w przekładzie Władysława Tarnawskiego i w opracowaniu Przemysława Mroczkowskiego.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

MAKA ENCYKLOPEDIA WIEDZY OBYWATELSKIEJ

Niemiecka Republika Federalna jest — zgodnie ze swą nazwą — państwem związkowym (federalnym). W jej skład wchodzi 10 następujących krajów (kraj — dosł. land), Szlezwik-Holsztyn, Hamburg, Dolna Saksonia, Pn. Nadrenia-Westfalia, Brema, Hesja, Nadrenia-Palatynat, Badenia-Wirtembergia, Bawaria, Saara.

Brema i Hamburg, posiadają

Patriotyzm i ekonomika

Dokończenie ze str. 3

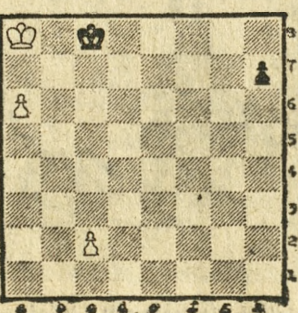
Pierwszy etap przygotowań do reformy budżetów ujawnił, że sporo wielkopolskich przedsiębiorstw jest deficytowych. Są wśród nich nie tylko piekarnie, fabryki makaronu i inne tego typu zakłady, które przy obecnych cenach na płody rolne nie mogą wyjść na swoje, (państwo ze względów polityki społecznej, nie pozwala im ruszyć cen, detalicznych) lecz także przedsiębiorstwa, które teoretycznie powinny przynosić zysk.

Poruszone tu zostały różne sprawy związane z obecnym etapem zmian w gospodarce. Mają one jednak wspólny mianownik. Jest nim potrzeba zmiany z przestarzałym sposobem myślenia. To właśnie jest patriotycznym obowiązkiem dnia dzisiejszego.

PIOTR CHOJNACKI

Diagram nr 14

(„Izwestia”, 1929 r.)



Białe zaczynają i remisują

również postawić wlezy z powodu pata w następnym ruchu.

1. ...h7-h6 2. c2-c4! h6-h5 3. c4-c5 h5-h4 4. c5-c6 h4-h3. c6-c7 h3-h2. Pat!

NA WIELKOPOLSKIM POLACH

Z Belgradu, gdzie niedawno odbył się sensacyjny mecz stulecia, donoszą o zakonczonym w telewizyjnym studio w Sarajewie wielkiego serialu pt. „Największy szachista”.

Film będzie przedstawiony w dziesięciu kolejnych odcinkach. Komentatorami filmu są jugosłowiański dziennikarz Dmitrij Bielica i arcymistrz Robert Fischer (USA).

Na szklanym ekranie ukazały się postacie najwybitniejszych współczesnych szachistów — championów świata: Michała Botwinnika, Tigrana Petrosjana, Michała Tała i Borysa Spasskiego oraz pretendenta: Duńczyka Bentza Larsena, Jugosłowianina Svetozara Gligoricia i Amerykanina polskiego

Bohaterowie szachownicy na szklanym ekranie

pochodzenia Samuela Reshevskiego.

Pokazane będą również odcinki serialu filmowej poświęcone legendarnemu Pawłowi Morphyemu (ur. 1837 r. w Nowym Jorku), pierwszemu mistrzowi świata Wilhelmowi Steinitzowi (ur. 1836 r. w Pradze) oraz wielkiemu championowi José Raul Capablance (ur. 1888 r. w Hawanie).

Rozwiązanie studium (diagram nr 14): Pozycja białych wydaje się beznadziejna. Czarny pion „h” bez przeszkód dojdzie do pola przemiany i stanie się hetmanem. Oto subtelnosci rozwiązania.

1. a6-a7! 2. c2-c3! h5-h4 3. c3-c4 h4-h3 4. c4-c5 h3-h2 5. c5-c6 i teraz wyjaśniła się istota drugiego posunięcia białych. Czarnie nie mogą postawić hetmana, byby bowiem pat. Nie mogą

Wybory w landach

jące rangę krajów, nazywają siebie „solnymi miastami hanzatyckimi”. Również odmienne niż w innych krajach parlamenty tych miast zważy się „zgromadzeniami obywatelskimi”, rząd — senatem.

Parlamenty krajowe (Landtag) wybierane są na kadencję 4-letnią. Ilość posłów do parlamentów krajowych waha się, w zależności od ilości mieszkańców, od 50 do 200. Tylko na terenie Bawarii istnieje parlament 2-izbowy, przy czym senat liczy 60 posłów.

Nowo wybrany parlament powołuje prezydenta ministrów, który — podobnie jak kanclerz w skali całej federacji — kompletuje gabinet lub też Landtag wybiera cały rząd. Kadencje poszczególnych rządów krajowych pokrywają się więc w zasadzie z kadencjami parlamentów. Kryzysy zaufania mogą powodować jednak wcześniejsze obalenia rządów krajowych.

Najbliższa wieść z centralnymi władzami federalnymi, utrzymywana jest za pośrednictwem rady związkowej (Bundesrat). Konstytucja NRF określa ją jako organ, za pomocą którego poszczególne kraje współdziałają przy tworzeniu ustaw i zarządzaniu państwem. W skład Bundesratu wchodzi ministrów poszczególnych krajów w ilości odpowiadającej proporcjonalnie liczbie osób uprawnionych do głosowania. Każdy kraj reprezentowany jest jednak w Bundesracie przynajmniej przez trzech deputowanych. Reprezentanci poszczególnych krajów głosują w grupie zawsze jednolicie, według zgody uzgodnionego stanowiska. Na czele Bundesratu stoi prezydent wybierany każdorazowo na okres jednego roku. Obrady są w zasadzie publiczne, przy czym mogą w nich brać udział ministrowie federalni.

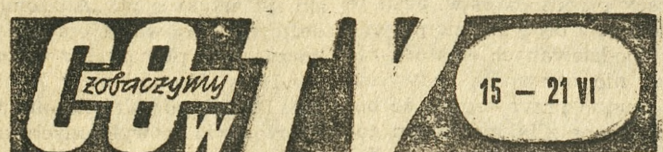
Poszczególne kraje i ich rządy oddziałują na bieżąco obrazem i wpływem politycznym po

szczególnych stronnictw. Ponieważ kadencje landtagów różnią się między sobą i nie pokrywają się z kadencją Bundestagu, obraz sytuacji politycznej w NRF jest sprawozdany w różnych momentach sprawowania władzy przez rząd federalny. Wybory w poszczególnych krajach są też przedmiotem zainteresowań w skali całej republiki.

Najbliższe wybory do landtagów odbędą się w niedzielę, 14 bm. na terenie Pn. Nadrenii-Westfalii, Dolnej Saksonii i Saary. Są one oczekiwanymi ze szczególnym zainteresowaniem z tego względu, że przyniosą one sprawdziany wpływów politycznych partii koalicyjnych, tzn. liberalnej FDP i opozycji CDU.

Na temat wyborów 14 bm. pisała „Stuttgarter Zeitung”: „Partie nad Renem i w Zagłębiu Ruhry przygotowują się do wielkiej bitwy już od czasu wyborów do Bundestagu. Bitwa ta ma zdecydować, czy koalicja bońska się utrzyma, względnie czy upadnie”.

ANTONI W. WALCZAK



PONIEDZIAŁEK

16.50 — Dla dzieci — „Zwierzyniec”. W programie m. in. film z serialu — „Przemyślni dziwnego psa Huckleberry”.
17.35 — „Echo stadionu”.
17.55 — „Witamy na Targach”.
18.15 — Z cyklu — „Sylwetki X Muzy”.
18.45 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy.
20.05 — Teatr TV — Mono Kapor „Zabawa”. Przekład Maria Krukowskiego. Reżyseria — Jan Bratkowski. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich.

21.15 — Z cyklu — „Polski Film Dokumentalny”.

21.45 — Gra Orkiestra TV Katowice pod dyr. Ireneusza Wikarka.

WTOREK

10 i 20.35 — „Zapach migdałów” — bułgarski film fab.
12 — Z cyklu: „Wybieramy zawód”.
12.45 i 13.55 — Przystosowanie Rolnicze — „Intensywne odmiany zbóż”.
17 — Telewizyjny Ekran Młodych.
18.55 — „Wszystko dla najlepszej” — teleturniej.
20.05 — Wszelchnia TV — „Nasi uczeni” — Szczepan Pieniążek.
21.45 — „Z piosenka przez Sycylię” — film rodzykowy (cz. II).

ŚRODA

9.50 i 21.50 — „Geminus” — film seryjny prod. włoskiej. (Ostatni odcinek).
16.50 — Dla dzieci — Milos Macourek — „Żyrafy czy tulipany”. Przekład — Maria Erhard Gronowska. Reżyseria TV — Włodzimierz Gawroński. — Film — „Niczyni”.
17.40 — „Z perspektywy Instytutu”.
17.55 — „Reklama w piosence”.
18.10 — Polska Kronika Filmowa.
18.30 — „Merkury 70”.
20.05 — Teatr TV — Luigi Pirandello „Tak jest jak się państwu zdaje”. Przekład Jerzy Jedrzejewicz. Reżyseria — Ireneusz Kanicki.
21.20 — „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych.

CZWARTEK

16.50 — Dla młodych widzów — „Ekran z brakiem”. W programie m. in. „Gitara” — film prod. polskiej.
17.55 — „Nowości ekranu”.
18.10 — „Od kopali do portu”.
18.40 — „Malta uniwersal”.
18.45 — Przegład muzyczny.
19.15 — „Przypominamy, radzimy”.
20 — „Giełda giełd”.
20.50 — Teatr Sensacji — Andrzej Zbych — „W imieniu prawa” odc. IV (ostatni) pt. „Pech”. Reżyseria — Józef Słotwiński.

22 — „Polska zza siódmej między”.

PIĄTEK

10 i 21.10 — „Niewidomy” — angielski film fab.
16.25 — Dla młodych widzów — Harcerski Turniej Morski (Gdańsk).
17.25 — Z cyklu — „Perspektywy techniki”.
18 — Międzynarodowe Zawody Lekkoatletyczne o Memorial Janusza Kusocińskiego.
20.05 — „Przeprawa” — polski film TV z serii „Podziemny front”. Reżyseria — Hubert Drapella.
20.30 — „Kraj” — Tygodnik społeczno-polityczny.

SOBOTA

10 i 22.20 — „Wrak Mary Deare” — angielski film fab.
14.35 — TV Kurs Rolniczy.
15.15 — „W kręgu tańca i piosenki”.
15.55 — Centralna akademika z okazji „Dni Morza” (Szczecin).
18 — Międzynarodowe Zawody Lekkoatletyczne o Memorial Janusza Kusocińskiego.
20.20 — Transmisja koncertu estradowego z Teatru Wielkiego w Łodzi. Reżyseria — Janusz Rzeżewski. Scenografia — Jerzy Masłowski.
22.10 — Kronika Mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów.

Czytelnicy pytają — REDAKCJA ODPOWIADA

PO ŚMIERCI SPADKODAWCY TESTAMENTU ZMIENIACIE NIE WOLNO

Rolnik z Gniezna — Mam gospodarstwo rolne (3 ha ziemi ornej). Wraz z żoną sporządziliśmy testament, w którym spadkobierczynią miała być jedna z córek, a dwie inne miały być spłacone. Obecnie mam kłopot, żona zmarła i nie wiem jak spłacić córki. Czy mogę swój testament wycofać i spisać inny — czy też ewentualnie obalić już sporządzony testament, by sprzedać i podzielić na dzieci według swego uznania część, którą posiadała żona?

RED: — Testament może być przed spadkodawcą zmieniony i to: przez napisanie nowego testamentu, zniszczenie dotychczasowego, pozbawienie go cech, od których zależy jego ważność (podpis). Jednak po śmierci spadkodawcy zmiany w testamentie są niemożliwe.

ALIMENTY DLA DZIECI

Anna K. — Sąd sądził od ojca alimenty na utrzymanie naszego syna. Obecnie chłopiec ukończył 15 lat i ojciec przestał płacić. Do ilu lat powinien on płacić na syna?

RED: — Ojciec obowiązany jest płacić alimenty, dopóki dziecko nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, a więc do chwili do poki nie może zapracować na swoje utrzymanie. Jeżeli np. chłopiec byłby trwał niezdolny do pracy — ojciec musiałby płacić alimenty do końca życia. W żadnym razie ojciec nie ma prawa przestać płacić samowolnie. Jeżeli uważa, że synowi nie należy się alimenty, może wnieść sprawę do sądu o zwolnienie go od tego obowiązku.

UWAGA!

OKAZJA!

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM W POZNANIU

zawiadamia PT Klientów, że

WSZYSTKIE BRANŻOWE SKLEPY DETALICZNE

na terenie województwa i m. Poznania

prowadzą okazyjną sprzedaż obuwia artykułów galanterijnych oraz futrzarskich

Ponadto sklepy te tylko do dnia 31 lipca 1970 r. prowadzą sprzedaż obuwia letniego z bonifikatą 35 proc.

Już od 1. VIII. br. to samo obuwie będzie sprzedawane bez zniżki.

K4230

Lokale

3 pokoje z kuchnią, łazienką, dozorstwo i palenisko c. o. — zamienię na równorzędne bez dozorstwa. Tel. 511-24, od 16-21 lub oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27459g.

Pokoju jednoosobowego z wygodami, poszukuje spokojna, pracująca pani. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27429g.
Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, II ptr. — na pokój z kuchnią i łazienką, do II ptr. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27444g.

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią, wspólną łazienką — na 3 względnie 4 pokoje. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27452g.

Fiata Dwupokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty — „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27495g.

Nieruchomości

Gospodarstwo 10 ha, budynki duże, woda, światło, siła (szkółka) i sklep na miejscu) sprzedam. Stefan Stańko, Dąbrowka Leśna, pow. Oborniki. 1336p

Sprzedam willę jednorodziną, wyłączoną, c. o. w Puszczykowie w dośrodku punkcie, blisko dworca, po kupnie wolna. Warunek mieszkanie do zamiany w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27729gpr.

Sprzedam gospodarstwo 14 ha, ziemia pszenno — buraczana wraz z budynkami. Dobra komunikacja autobusowa. Cymerys, Sroczyn, poczta Kiszewo, pow. Gniezno. 27471g

Sprzedam dom mieszkalny i budynek gospodarczy, 3 km od Jarocina. Szkoła na miejscu, do przystanku PKS 500 m. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27426g

Sprzedam gospodarstwo rolne 16,5 ha, przeważnie pszenno-buraczanej ziemi, budynki elektryfikowane, 7 km od Gniezna. Cena 350 tys. zł. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27337g.

Sprzedam gospodarstwo 15

ha z zabudowaniami. Cena do uzgodnienia. Marian Skrobala, Osieczna k. Leszna, tel. 91. 27460g

Kupię domek jednorodzinny okolicy Nowego Tomyśla lub Zbąszynia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1341p.

Zguby • Różne

W niedzielę, dnia 7 czerwca, godz. 17.25, pozostawiono na ławce na stacji Puszczykowo siatkę elastyczną z ortalem, swe trefem, rajtuzami itp. Zwrot wynagrodzić. Wiadomość proszę kierować tel. 652-88. Urszula Cyprych, Poznań, Małeckiego 24 a m. 7. 29614g

Zaginął pies czarny, kędzierzawy, długie uszy. Zwrot wynagrodzić. Sienkiewicz 13 m. 5, telefon 459-83. 29603g

Zgubiłam czerwoną torebkę. Znajdowały się w niej ważne dokumenty. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Irena Dońaj, Poznań 17, ul. Nowotarska 1 m. 1. 29334gpr.

Wytnij i zachowaj! Na-

prawa linek liczników i taksometrów z wymontowaniem i zamontowaniem na poczekaniu. Kościelna 36 (przy stacji benzynowej). 24745g

Matrymonialne

Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun”, Gdańsk, Śniadeckich — pomyślnie kojarzy małżeństwa od 1920 roku. 1237p

Będąc na Targach skorzy-

staj z usług Biura Matrymonialnego „Małżeństwo” — Poznań, Libelta 29, tel. 530-84. Posiadamy wiele ciekawych ofert. Czynne godz. 15-19. 28426g

WZOROWĄ CZYSTOŚĆ

SZYBKO I BEZ WYSŁĘKU
UTRZYMASZ ZA POMOCĄ
ODKURZACZA.

WSZYSTKIE ODKURZACZE

PRODUKCJI KRAJOWEJ I Z IMPORTU

z dniem 1 czerwca br.

NABYC MOŻNA

NA DODATKOWYCH

WARUNKACH RATALNYCH.

I wpłata 10 proc. i 24 raty

WE WSZYSTKICH SKLEPACH „E-L-D-O-M”

K4160



Centralny zlot w Trzciance

LZS-y stawiają
na turystykę kolarską

Blisko 85 tys. osób zrzeszonych w 4300 sekcjach kolarskich uprawia z zamiłowaniem turystykę koarską w Ludowych Zespołach Sportowych.

Popularniejszą formą w tym zrzeczeniu jest jedynie turystyka motorowa, która na polskiej wsi przeżywa obywatelski rozwój. Władze zrzeszenia LZS przykładają jednak większą wagę do rozwoju kolarstwa, gdyż jest ono — zwłaszcza dla młodzieży — korzystniejszą formą wypoczynku i rekreacji, a ponadto naturalną selekcją młodzieży, która pragnie czynnowo uprawiać ten sport. Stąd w kalendarzu turystycznych imprez kolarskich przeważają takie, które obok walorów krajoznawczych posiadają również elementy sprawnościowe i wychowawcze, jak np. wycieczki połączone z przełazami i jazdą przez tory przeszkód.

Ludowe Zespoły Sportowe oferują młodzieży wsi wiele form kolarskiego relaksu. Rocznie odbywa się przeciętnie ponad 20 tys. różnego rodzaju wycieczek, rajdów, zlotów kolarskich, w których uczestniczy ok. pół miliona osób. Wspólnie z Polskim Związkiem Kolarskim LZS-y przygotowują programy wzorcowych imprez

przeznaczonych dla różnych środowisk i dla turystów o różnym stopniu przygotowania. Co prężniejsze sekcje turystyki kolarskiej inicjują własne formy pracy, przystosowując programy wycieczek do swych możliwości i warunków.

LZS-y wychodząc naprzeciw potrzebom miłośników kolarskiej turystyki, zainicjowały ogólnopolską imprezę na wzór motorowego „Złotego kasku”. Głównym jej założeniem jest połączenie wycieczek kolarskich z poznawaniem najbliższych okolic, pogłębieniem znajomości z dziedziny przepisów ruchu drogowego oraz wyrobienie sprawności w jeździe na rowerze. Impreza ta, która w br. doprowadzona zostanie od wsi przez gromady i powiaty do szczytów wojewódzkiego, w przyszłym roku zakończy się ogólnopolskim finałem.

W bieżącym roku natomiast największą imprezą turystyki kolarskiej będzie organizowany w pierwszych dniach lipca, przez LZS i PZKol, centralny zlot kolarski w Trzciance, który uczci 25-lecie powrotu ziem zachodnich i północnych do Polski i 50-lecie Polskiego Związku Kolarskiego. Organizatorzy spodziewają się udziału w tej imprezie wielu turystów, mieszkańców wsi z całej Polski. (PAP)

Piłkarskie MŚ

W dalszym ciągu rozgrywanym w Meksyku mistrzostw świata w piłce nożnej padły wczoraj następujące wyniki:

Meksyk — Belgia 1:0 (1:0)
Anglia — CSRS 1:0 (0:0)
Włochy — Izrael 0:0
Bulgaria — Maroko 1:1 (1:0)



W dniach od 6 do 10 października odbędzie się w NRD II międzynarodowy turniej bokserski, w którym swój udział zaawizowali reprezentanci: ZSRR, Węgry, Rumuni, Polski, Kuby, Anglii, Szwecji, CSRS, Holandii, Danii, Włoch i Austrii.

Najbliższy mecz o mistrzostwo II ligi żużlowej rozegra gnieźnieński Start 21 bm. z Motorem w Lublinie.

Największą imprezą zimową 1970 r. w Polsce będzie Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych, w dniach od 23 do 31 stycznia. Odbędzie się wszystkie męskie konkurencje narciarskie oraz biathlon.

Turystyka rowerowa wysunęła się w Polsce na drugie miejsce po turystyce pieszej. W wycieczkach, rajdach i zlotach, organizowanych pod patronatem Komisji Turystycznej PZKol, jeżdżono w 1968 roku po naszych drogach ponad 50 tys. turystów, a już ponad 65 tys. w roku 1969, oraz w tym roku ponad 100 tys.

Czechosłowak Jan Kodes pokonał reprezentanta ZSRR Tomasza Leju sa 2:6, 6:3, 7:5. Wyrównujący punkt dla ZSRR zdobył Aleksandr Metreweli, wygrywając z drugą rakią Czechosłowacką Janem Kukulem 6:1, 6:0, 6:2.

POLSKY LEKKOATLECI
W BELGRADZIE

Na mityngu lekkoatletycznym w Belgradzie Polak Mazurkiewicz zajął w biegu na 5000 m trzecie miejsce z czasem 14.34,8 za Czechosłowakiem Koricą — 14.24,8 i Grahovcem — 14.25,0. W skoku wzwyż druga z naszych reprezentantek Berezowska-Prociw prześlaska wysokość 1,65, plasując się na 5 pozycji.

Bieg na 800 m kobiet wygrała Jugosłowianka Nikolic w czasie 2.04,8.

NOWY TRENER GÓRNIKA
ZABRZE

Od kilku tygodni w Zabrzu krążyły pogłoski o zmianie trenera w Górniku Zabrze. Pogłoski te znalazły potwierdzenie. Wielokrotny mistrz Polski, ostatni finalista PZPE, rozstał się z trenerem — Michałem Matyasem.

Funkcję nowego opiekuna zabrzańskich piłkarzy przejął były reprezentant Węgier, a ostatnio trener I ligowego zespołu węgierskiego Győri Eto — Ferenc Szusza.

PE W SIATKÓWCE KOBIEC

W pierwszym finałowym spotkaniu Pucharu Europy w siatkówce kobiet Dynamo Moskwa wygrało z Nimese Budapest 3:1. (ot)

Regaty wioślarskie
na Malcie

Bardzo liczna obsada będą miały dwudniowe regaty wioślarskie 13 i 14 bm. na Jeziorze Maltańskim. W sobotę i niedzielę odbędą się trzy imprezy: mistrzostwa okręgu poznańskiego, strefowe regaty WKZS oraz międzynarodowy mecz, w którym wystąpi reprezentacja AZS Poznań i SC Wissenschaft — Lipsk.

Początek zawodów w sobotę, o godz. 16, w niedzielę, o godz. 10. (x)

Motocykliści Unii P-ń
w Gliwicach

W niedzielę, 14 bm. odbędzie się na ulicach Gliwic druga eliminacja motocyklowych mistrzostw Polski.

Licznie będzie w tej imprezie reprezentowany Poznań. Unia wystawia 15 kierowców: w klasie wyścigowej 50 cm: Grzeszkowiak, Gąsiorek, Kaczmarek i Wiśniewski, który startować będzie na motocyklu marki „Kreidler” (szybkość do 150 km/godz.). W wyścigu formuły A-125 cm. barw Unii bronić będą: Kornas, Woźniak, Stachowski, Jurga, Seredyński i Ratajczak, a w formule Junior-250 cm. (jedno cześnie wyścig międzynarodowy) o Puchar Gliwic wystąpią: Mateja, Kwiatkowski, Majchrzak i Szymkowiak. Ten ostatni — wice-mistrz Polski, zajął w eliminacji w Ostródzie pierwsze miejsce, wyprzedzając mistrza Polski J. Wieteskę z Bytomia. (p)

Przetargi

Zjednoczenie Produkcji Leśnej „Las”, Warszawa Biuro Obrót Towarowy w Poznaniu, ul. Heweliusza 8 — ogłasza PRZETARG na wykonanie 40.000 sztuk KOLCZYKÓW DWUCZĘŚCIOWYCH do zajęcy żywych.

Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w terminie 14-dniowym po ukazaniu się ogłoszenia.

Zastrzegamy prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu.

Kosztyrasy ślepe i wzory kolczyków są do wglądu pod wyżej podanym adresem. K3774

W dniu 10 czerwca 1970 r. śmierć wyrwała z naszego grona

artystę plastyka

JERZEGO SZYŃKOWSKIEGO

o czym zawiadamiają z głębokim żalem

koledzy i koleżanki członkowie

Związku Polskich Artystów Plastyków

w Poznaniu

29535g

Dnia 12 czerwca 1970 r. zmarła moja najukochańsza żona, matka i babcia, śp.

WŁADYSŁAWA WOROCH

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Skryta 3 m. 8. 29601g

Dnia 10 czerwca 1970 r. zmarł nagle mój ukochany mąż i ojciec, lat 44

LEON TROJANEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 15 na cmentarzu Winiary.

W głębokim smutku pograżona

żona z synami i rodziną

Poznań, ul. Piękna 47 a. 29571g

Praca Nauka

Pomocnika kamieniarzkiego

z kilkuletnią praktyką

przyjmie zaraz. Warunki

pracy do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka

ka 19 dla 29259g.

Kto przyjmie uczennicę w

zawodzie fryzjerskim, może

być damsko-męski, najchętniej w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grun-

waldzka 19 dla 27483g.

W dniu 11 czerwca 1970 r. zmarł nagle nasz najukochańszy ojciec i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

FRANCISZEK DURCZAK

mistrz szewski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górcynie.

W nieutulonym żalu pograżona

RODZINA

Poznań, Głogowska 100. 29577g

Dnia 11 czerwca 1970 r. zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 86, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, najlepszy, najtroskliwszy ojciec, teściu, dziadek i pradziadek, śp.

SZCZEPAN KUBACKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, 29579g

W dniu 11 czerwca 1970 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babunia i prababunia, śp.

JÓZEFA JABŁONOWSKA

przeżywszy lat 90.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 13.25 na Junikowie, o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

RODZINA

Poznań, 29580g

DLA POSTĘPU!
WSZECHSTRONNOŚĆ —
PODSTAWOWYM
WARUNKIEM POSTĘPU
NAUKOWO-TECHNICZNEGO

zapewnia ją oferta
INTERMED
— nowego Państwowego
Przedsiębiorstwa Handlu
Zagranicznego NRD.
INTERMED
— PRACUJE DLA POSTĘPU!

Szczegółowe informacje uzyskacie na wystawie specjalistycznej:

„Wypożyczenie, leki i inne materiały medyczne dla służby zdrowia, oraz pomoce naukowe i sprzęt dla celów oświatowych z Niemieckiej Republiki Demokratycznej”.

Ekspozycja obejmuje:

— aparaturę i sprzęt medyczny;

— leki;

— odczynniki laboratoryjne.

Wystawa otwarta w Poznaniu,

ul. Fredry 10,

COLLEGIUM MAIUS

od 14 do 23 czerwca 1970 roku

w godzinach od 9 do 18.



Intermed
Export — Import
DDR 102 Berlin
Schicklerstrasse 5/7.

Informacji udziela:
Biuro Techniczne — Handlowe
INTERMED Export — Import
przy Wydziale Handlowym
Ambasady NRD
Warszawa, ul. Grójecka 34
Telefony: 22-49-87, 22-49-03
Telex: 813687. K4035

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2 a, parter. 28761g

Kupno Sprzedaż

Kupię maszynę grawerską siłową (pantograf). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29141g.

Sprzedam SHL 175. Wiatr, Poznań, ul. Działowa 10 m. 24. 27314g

Sprzedam wózek dziecięcy. Grobla 12 m. 5. 27336g

Sprzedam SHL 175. Saper-ska 47 m. 4. 27351g

Sprzedam kredens, witraż i szafę. Kubała, Poznań, ul. Róża 9c m. 5, godz. 16.30—20. 27353g

Rower męski turystyczny „Maraton”, stan dobry, sprzedam. Poznań, ul. Łódzka 102 m. 19. 27370g

Pianino marki „C. Schulze Berlin — Rixdorf”, oka-zyjnie sprzedam. Środa Wlkp., Zwirki i Wigury 8. 27375g

Ślup drewniany ze skrzynią licznikową i przewodem doprowadzającym — sprzedam. Poznań, Winiarska 4 a. 29403g

Sprzedam psa doga z metryką. Poznań, Kosińskiego 12 m. 12. 29322g

Sprzedam maszynę Singer leworamienną. Jedryczak, Famiątkowo, pow. Szamotyły. 29098g

Sprzedam wózek głęboki, granatowy mało używany. Dębica, Czechosłowacka 15 m. 15 po południu. 29242g

Sprzedam trąbkę B marki Weltklang z ustnikiem. Tel. 654-27. 29268g

Sprzedam ostre wilczury, sukę jaskierieria na dziki, polowczyki. Tomkowiak, Wolsztyn, tel. 485. 1347p

Sprzedam Zetora A 25 kompresorem i podnośnikiem. Mizerska, Kamionna, pow. Międzybóże. 29478g

Sprzedam skuter Lambretta 150 LD. Stan bardzo dobry. Poznań, ul. Racławicka 67, od 16. 29407g

Sprzedam nowy magiel elektryczny — gazowy do prasowania na gorąco. Warsztat Mechaniczny — Wacław Sobótka, Wrocław, ul. Świętokrzyska 38. K3645

Sprzedam tapczan, kanapę, fotel, bufet, biblioteczkę, stół, szafę trzydziową, maszynę do szycia, 2 stoliki, łóżeczko. Przemysłowa 23 a m. 6, od godz. 15. 27387g

Sprzedam kuchnię elektryczną czeską, piekarnikiem. Ul. Powidzka 18 (Warszawskie). 27407g

Płyty zbrojowe 3 m. dźwigary 18 — sprzedam Sowińskiego 14 a, po godz. 16. 27527g

Walcarka do folii 300x1000 mm, fabryczna — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27497g

Sprzedam motocykl WSK. Stan bardzo dobry. Poznań, Wyspiańskiego 23 m. 2, godz. 16—18. 27511g

Sprzedam nową Pannonię z wózkiem. Poznań, Zabrzańska 6 m. 10. 27542g

W dniu 10 czerwca 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

WŁADYSŁAWA JANKOWSKA

z domu JASKÓLSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej w Splawiu.

W głębokim żalu pograżona

RODZINA

Poznań, 29596g

W dniu 11 czerwca 1970 r. zmarł nasz były kierownik punktu usługowego nr 2, długoletni członek i pracownik

SEWERYN RATAJCZAK

mistrz fryzjerski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, tj. 13 czerwca 1970 r. o godz. 10.50 na cmentarzu Junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Zarząd — Rada Zakładowa — Rada Spółdzielni i zarząd

Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej w Poznaniu K4207

Samochody

Sprzedam P-70. Telefonicznie 630-58. 28540g

Kupię nowoczesną Warszawę lub combi po wyprawce. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29233g.

Sprzedam „Wartburg” 1000 De Luxe. Ogłądać godz. 17—19. Ul. Pułaskiego (boisko AZS-u). 28487g

Kupię Zastawę, stan bardzo dobry. Oferty z przebiegiem „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 27410g.

Sprzedam „Mercedesa” 190 D na ropę, trapez, stan idealny. Kotołbrzeg, tel. 27-54. 27499g

Lokale

Jednopołożowe M-3, komfortowe, balkon, 1 ptn. Wilda, zamienia na równorzędne większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 29187g.

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią. Środa w śródmieściu, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27159gpr.

Mieszkanie urządzone (dwa pokoje, kuchnia WC) Wilda wydzierżawie na rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27159gpr.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-3 w Łodzi, dwupokojowe z garażem, na podobne spółdzielcze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26661g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe komfortowe, na dwa mieszkania: 2 pokoje w nowym budownictwie i pokój, kuchnia lub kawalerka, do 1 ptn. Oferty

Zamienię z kolejarzem 3 pokoje, kuchnia, piec, II piętro — na dwa mieszkania 2 pokoje z kuchnią oraz jeden pokój z kuchnią, samodzielne z wygodami. Długosza 8 m. 6 — Magdziarek. 27293g

Starsza pani poszukuje 2-osobowego próżnego pokoju za opłatą z góry i ewentualnie z zamianą na mniejszy pokój z umeblowaniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27383g.

2 pokoje kuchnia w Gnieźnie, pokój, kuchnia w Poznaniu — zamienię na jedno większe w Poznaniu. Poznań — Winiary, Kowalska 8 m. 2. 27389g

Nauczyciel emeryt, poszukuje wolnego mieszkania w okolicy Poznania. Opłaty uzgodnimy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27399g.

Katowice! Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią (50 m²), pełnokomfortowe, kwaterekunkowe — zamienię na równorzędne lub większe w Poznaniu. Oferty kierować: Edward Jasiczak, Katowice, ul. SDKPiL 11c m. 2, tel. 305-44. 27486g



Samochód „FIAT 125 P” lub ponad pół miliona złotych TO TWOJA SZANSA

W „KOZIOŁKACH” K4134

Pracownicy poszukiwani

GS „Samopomoc Chłopska” w Swarzędzu — przyjmie zaraz ELEKTRYKA i CHŁODNIARZA z uprawnieniami do prowadzenia samodzielnie zakładów usługowych na systemie prowizyjnym. K3996

Spółdzielczo — Rzemieślniczy Klub Sportowy „Poznań” — Poznań, ul. Narutowicza 2/6 — przyjmie zaraz do pracy — absolwenta WSWF na stanowisko ORGANIZATORA IMPREZ. Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek GKKFIT

Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekretariat Klubu. K3998

Instytut Przemysłu Włókien Łykowych w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 71 b — zatrudni zaraz — KONSTRUKTORA oraz — STARSZEGO KSIĘGOWEGO. Zgłoszenia przyjmuje Dział Administracyjny. K4000

Instytut Ochrony Roślin w Poznaniu, ul. Mieczysława nr 20, tel. 67-00-21 — zatrudni ST. KSIĘGOWEGO (A). Wymagana znajomość rachunkowości budżetowej i praktyka. K4063

Państwowy Dom Specjalny dla Dorosłych w Owińskach — zatrudni KUCHARKĘ od 1. VII. 1970 r. 28743g

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto, ul. Nowowiejskiego 10 — zatrudni zaraz:

— ROBOTNIKÓW do przyczynienia na stanowiska —

— palaczy kotłowych i maszynistów turbin oraz do obsługi mechanicznego nawęglania,

— ŚLUSARZY do remontu urządzeń energetycznych,

— ELEKTROMONTÉRÓW,

— DEKARZA — BLACHARZA,

— MURARZA,

— MONTERA i ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO.

Praca na terenie miasta Poznania.

Warunki pracy i płacy omówić można w Dziale Kadr — Poznań, ul. Nowowiejskiego 10, pokój 22 w godz. od 8—13. M3834

Przychodnia Obwodowa w Środzie Wlkp. — przyjmie

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Bar wszystkich świętych”; OPERA — g. 19 Premiera „Madra” i „Służąca pania”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Chochołowa muzyka”.

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Słomkowy kape-lusz”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Jak roz-petałem II wojnę światową”; KOS-CIAN: „Kochać”; LESZNO: „Ski-ce warszawskie”; NOWY TO-MYŚL: „Testament gangstera”; O-BORNKI: „Struktura kryształu”; SREM: „Hombre”; ŚRODA: „Ja-rzebnia czerwona”; SZAMOTULY: „Poradnik znanego mężczyzny”; „Hugo i Józefina”; WAGROWIEC: „Beniamin, czyli pamiętnik enotli-wego młodzieńca”; WRZESNIA: „Czekam w Monte Carlo”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Kobieta USA i Polonii amery-kańskiej”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 20 — Koncert Symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, solistka — Wanda Wilkomirska (skrzypce).

LOGGIA STAREGO RATUSZA (St. Rynek) g. 21 Koncert Chóru Chłopców i Męskiego Państw. Filharmonii pod dyr. St. Stulgro-sza.

AMFITEATR NA CYTADELI — g. 17 Koncert Orkiestry Rozrywkowej Pałacu Kultury pod dyr. J. Te-reśniskiego. Soliści: B. Gubińska, H. Guzek, A. Gustowska, M. Szy-mański.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Spo-łeczna; 8.44 Konc. żywe; 9.14 Kl. III — IV (wych. muzyczne). Powtarzamy piosenki; 9.20 Zna-jomą z anteny; 10.05 „Młód i Młok” — fragm. opow.; 10.50 „Wzory — aud.; 11.14 Kl. I i liceum i tech-nikum (język polski); „Fircyk w załotach” fragm. komedii Fr. Za-blockiego; 11.30 Pieśni i tańce Wielkiej Brytanii; 11.49 Rodzice a dzie-sko; 12.25 Konc. z polonezem; 13.14 Kl. III — IV (język polski); „Złoty olówek” słuch.; 13.40 Wie-ciej, lepiej, taniej; 14. Czy znasz te książki; 14.30 Konc. solistów pol-skich; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Lista przebojów Studia Rytm; 18.40 Relacja z Ba-tyckiego Kolarskiego Wyścigu Przyjaźni; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dziel pytanie — dziś odpo-wiedz; 19.30 Wędrowni muzycy po kraju; 20.25 Żołnierski usmiech i inne piosenki; 21. „Program z dy-wanikiem”; 22.05 „Ponorama” — magazyn dżw.; 22.45 Kwadrans mel. tan.; 23.10 Rewia rytmów ta-necznych; 24.10 Program nocny z Białogostu.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Nasze spotkania; 8.55 Chwila muzyki; 9. Muzyka o-perowa; 9.35 „Spotkania z Temi-dą”; 9.55 Konc. z nagrań Ork. Rozgł. Bydgoskiej PR z udziałem puzonistów L. Piłkowskiego; 10.25 Słuchamy muzyki klasycznej; 11.10 Śpiewa Państwowy Rosyjski Chór im. Piatnickiego z tow. ork. Instr. Ludowych; 12.25 Reporta-ż: Gdzie jest geodeta? 12.35 Eryk Wates: Suita Wundpiska; 12.50 Ber-lioz: Uwertura „Karnawał rzym-ski”; 13. Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Soliści w muzyce rozrywk.; 13.40 „Powaby mowy angielskiej” opow.; 14.05 Sylwetki piosenkarzy radzieckich; 14.30 Antykwiariat z Kurantem „Kochanek wyszpera-nych źródeł”; 14.45 Błękitna szta-feta; 15. Amatorskie zespoły przed mikrofonem — Chór Męski „E-cho”; 15.25 Czytamy „Ruch Muzy-czny”; 15.50 O czym pisze prasa li-teracka; 17.15 „Publicystyka aktu-alna”; 17.25 Grajaca szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Poznań litera-cki — felieton recenzyjny; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie refleksje ze świata nauki; 19.31 Ma-tyśki; 20.01 Recital tygodnia — A. Hiolski — baryton; 20.31 „Sa-mo życie”; 20.41 Nuty, nutki — koncert poezji i muzyki; 21.11 „We-soly kramik”; 21.36 Angielskie zes-poly beatowe; 22.30 Utwory J. S. Bacha; 22.45 Zespół „Dziwiałka”; 23.15 Konc. muz. popularnej z u-działem Isaaca Sterna — skrzyp-ce.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 69,74 MHz; 17.05 W polowie drogi do sukcesu; 17.30 „Porwanie z lotniska” — ode-16 pow.; 17.40 Piosenki z „Włoskie-go buta”; 18. Ekspreses przez świat; 18.05 Pogwarki o tym i o-wym, nagrane tu, i tam; 18.20 Ra-diolowe Studio Piosenki; 18.50 R. Schuman — „Arabeska” — op. 18 gra Wł. Horowitz; 19. Pisarz mie-siaca — T. Breza; 19.15 Klub Gra-jacego Krawka; 19.35 Kabaret pod Trójką; 20.25 Nowinki Polskich Na-grań; 20.45 Sny, marzenia, tęskno-ty; 21.05 Klub Grającego Krawka — wydanie dla fononama-torów; 21.20 Krasnoludki sa-na świecie — magazyn; 21.50 Ope-ra — R. Wagnera „Tristan i Izolda”; 22.05 Gwiazda siedmiu wie-czórów — Creedence Clearwater Revival; 22.15 Powieść w wyd. dżw. „Saga rodu Forsyte’ów”; 22.45 Przeboje na instrumentach; 23. Swo-je ulubione wiersze recytuje A. Gordon-Górecka; 23.05 Wieczorne spotkanie z Arefia Franklin; 23.50 Śpiewa Salvatore Adamo.

NIEDZIELA — PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14); 8.20 Samo życie; 8.30 Prze-ko-

Nowe inwestycje • Lepsze zaopatrzenie wsi • Rozwój

działalności klubowej

Obrachunek kościańskiego PZGS

W poniedziałek w „Klubie Rolnika” w Racocie będzie ob-radował XXI Walny Zjazd Delegatów Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni w Kościanie, który podsumuje dotychczasową działalność i nakreśli kierunki dalszego rozwoju poszczególnych ogniw spółdzielczości samopomoco-wej w powiecie. W przededniu Zjazdu naszym informa-torem jest prezes PZGS w Kościanie — dr Tadeusz Men-del.

Ubiegły rok był okresem dalszego dynamicznego rozwo-ju spółdzielczości wiejskiej. Do użytku oddano 7 GS-ow-skich punktów sprzedaży de-talicznej, ponad 70 miejsc konsumpcyjnych w lokalach gastronomicznych oraz 9 punk-tów usługowych z zakresu słu-sarstwa, kowalstwa, radio-techniki itp. Na inwestycje wy-datowano ponad 8 mln zł, bu-dując nowy magazyn zbożowy i piekarnię o zdolności produk-cyjnej 5 t. na dobę — w GS Czempin; magazyn zbożowy w GS Kamieniec, pawilon han-dlowy w GS Śmigiel, 4 maga-zyny maszyn rolniczych w PZGS Kościan i realizując wiele innych przedsięwzięć.

Kościańska spółdzielczość samopomocowa zrzesza ok. 16 tys. członków, przy czym szczególnie intensywny wzrost liczby spółdzielców notuje się w rejonach działania GS Czempin i GS Śmigiel.

Z szerokiego zakresu spół-dzielczej działalności na czo-

ło wysuwa się problem zaopa-trzenia ludności wiejskiej w artykuły niezbędne dla pro-dukcji rolnej. Miara postępu w tej dziedzinie jest wzrost ilości rozprawdzanych nawo-zów sztucznych, materiałów budowlanych i maszyn rolni-czych.

W ubiegłym roku kościań-ski PZGS dostarczył rolnikom prawie 37,5 tys. ton nawozów sztucznych, tj. o 6 proc. wię-ciej niż w r. 1968. Plan do-staw na rok bieżący przewi-duje dalszy wzrost w tym za-kresie, wyrażający się przy-rostem 6,5 tys. ton.

Nieustannie rośnie zapotrze-bowanie na sprzęt i maszyny rolnicze. Kościańska wieś za-pośrednictwem PZGS zaku-piła nowe maszyny wartości 38 mln zł. Analiza rynku w roku bieżącym wykazuje, że popyt na maszyny stale wzra-sza. Według przewidywań rolni-cy zakupią bowiem maszyn i narzędzi za 40 mln zł.

W zakresie organizacji sku-pu, wdroży się już w prakty-kę stosowany eksperyment z „partiami trzytonowymi”, po-legający na odbiorze zboża bezpośrednio od rolnika trans-portem GS-owskim. Korzysta-jąc z tego udogodnienia w ro-ku 1969 kościanscy rolnicy od-stawili 3,3 tys. ton zboża, a więc o 400 ton więcej niż w roku poprzednim. Organi-zacyjną stroną skupu „partia-mi trzytonowymi” doskonale opanowały Gminne Spółdzie-lnie w Kościanie i Czempiniu. Warto wskazać, że poważnym hamulcem na drodze rozwoju tej formy skupu jest brak dostatecznej ilości środków transportowych.

Poważny jest także dorobek spółdzielczości samopomoco-wej w dziedzinie szerzenia kultury i oświaty na wsi kościańskiej. Na terenie po-wiatu działa bowiem 26 „Klubów Rolnika”, 11 „Zespo-

łów Młodego Rolnika” i 8 o-środków „Nowoczesna Gospo-dyń”. W ciągu roku 1969 w „Klubach Rolnika” odbyło się ponad 150 prelekcji, odczy-tów i spotkań autorskich, a w 6 z nich odbywały się sta-le zajęcia uniwersytetów po-wszecznych. Ośrodki „Nowo-woczesnej Gospodyni” zorga-nizowały wiele ciekawych i pożytecznych kursów kroju i szycia, racjonalnego żywienia i pokazów gospodarskich.

Warto podkreślić, że na te-renie działalności kościań-skiej gminnej spółdzielczości, działa 27 spółdzielni uczniow-skich, które otaczane są tro-skliwą opieką rad nadzor-czych i zarządów gminnych spółdzielni. (koma)

W obornickim liceum

Estetyka także na co dzień

Pierwsze wrażenie — to ład i porządek. Zarówno na boisku szkolnym, jak i na koryta-rzach. Nie na darmo szkoła wy-typowana została swego czasu na placówkę wiodącą w zakre-sie wychowania obywatelskie-go i wychowania estetyczne-go. Te dwie funkcje łączy się w jedną, ogólną, wychowaw-czą.

Praca odbywa się tu syste-mem pracownianym. Nauka wszystkich przedmiotów pro-wadzona jest w oparciu o ga-biety przedmiotowe, wyposa-żone w sprzęt i pomoce nauko-we, służące nie tylko pokazom przeprowadzanym przez nauczyciela, ale dostępne uczniom podczas ich codziennej lekcyj-nej pracy.

Ostatnią chlubą obornickie-go liceum ogólnokształcącego jest unowocześniony gabinet do nauczania historii oraz wy-chowania obywatelskiego. Ist-nieje on już od czterech lat, ale ostatnio — dzięki staraniom nauczyciela tych przedmiotów, F. Taberskiego, który w roku bieżącym obchodzić będzie 20-lecie pracy w tej właśnie szko-le, i należycie pojętej współ-pracy Komitetu Rodzicielskie-go oraz Komitetu Opiekun-czego (są nim Obornickie Fabry-ki Mebli) uzyskał nowe wypo-

W obronie interesów konsumentów

Ileż to razy zżymamy się, gdy mamy do czynienia z nie-uczciwym sprzedawcą lub mon-terem-partaczem, który w do-datku każe sobie płacić hore-nałną sumę za naprawę kranu. Takich to ludzi ma na myśli projekt nowego prawa, w któ-rym cały rozdział poświęcono wykreśleniu przeciwko inter-esom konsumentów. Warto bli-żej zapoznać się z jego postano-wieniami, które mają chronić nas wszystkich.

Jedno z nich głosi: „kto przy-sprzedaży towarów lub świad-czeniu usług oszukuje nabywcę-o do ilości, wagi lub miary, je-żeli nabywca poniósł lub mógł-poneść szkodę nie przekraczają-cą kwoty 50 zł, podlega kar-ze aresztu, ograniczenia wol-ności lub grzywny”. Karalne jest też oczywiście sprzedawa-nie towaru niższego gatunku po cenie gatunku wyższego.

Inny artykuł dotyczy usuwa-nia oznaczeń z towarów. Rów-

niez dotychczas karane było u-suwanie tych oznaczeń, które określały cenę, jakość lub po-chodzenie towarów. Do tej li-sty dopisano w projekcie i te, które wskazują na termin spo-życia towaru do spożycia, datę jego produkcji oraz gatu-nek.

Zgodnie z projektem, nie są-dy, ale kolegia zajmować się będą takimi niedozwolonymi machinacjami, jak ukrywanie przed nabywcą przez pracow-nika handlu detalicznego towa-ru przeznaczonego do sprzeda-ży, czy nieuzasadniona odmowa sprzedaży towaru.

We wspomnianym rozdziale zajęto się również drobną spe-kulacją, przy czym projektowa-ne postanowienia dotyczą spe-kulacji towarem o wartości do 500 zł (a nie jak dotychczas — do 300 zł). Kto spekuluje towa-rem droższym — trafi przed sąd. Karany będzie przez kole-gia za drobną spekulację zarów-no sprzedawca, który „zbywa towar w celu odsprzedaży z zyskiem”, jak i osoba nabywa-jąca towar w takim samym ce-lu. Inny artykuł samymyżony jest przeciwko „konikom” bile-towym.

Projekt zajął się nieuczciwy-mi ludźmi nie tylko w handlu, ale i w dziedzinie usług. Warto przytoczyć tu jedno z jego po-stanowień: „Kto zajmując się zawodowo świadczeniem usług żąda i pobiera za świadczenie zapłatę wyższą od obowiązują-cej albo umyślnie bez uzasad-nionej przyczyny odmawia świadczenia, do którego jest o-bowiązany — podlega karze grzywny”. A grzywna — przy-pomnijmy — może sięgać do 5 tys. zł. (PAP)

„Estrada” poznańska w Szamotulach

W Powiatowym Domu Kul-tury w Szamotulach odbył się ostatnio koncert rozrywkowy, zorganizowany przez poznań-skie Państwowe Przedsiębior-stwo Imprez Estradowych oraz Kolo SPATIF-u przy „Estradzie”. Wzięli w nim: u-dział: M. Antczak, M. Borow-ska, B. Jeżewska, A. Bernard, H. Derwich, Z. Laskowski, Z. Zachariusz i B. Paluszkiwicz oraz zespół muzyczny J. Mu-raszk. Wszyscy artyści wystą-pili społecznie. Dochód z kon-certu w wysokości 15 tysięcy zł przekazano Towarzystwu Kulturalnemu Ziemi Szamo-tulskiej. (wch)

do kłosa WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA W PARKOWIE

OBORNKI. Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, Powia-towy Dom Kultury i PZGS zorga-nizowały ostatnio w Parkowie im. preż. kulturalno - rozrywkowa, pod nazwą „Niedziela na wsi”. Była ona jednocześnie podsumowa-niem 20-letniej działalności miej-scowego Kola Gospodyń Wiejskich. Zorganizowano m. in. ciekawą wystawę reprodukcji, zabawek dzie-cięcych i zmechanizowanego sprzę-tu domowego oraz pokaz mody, kiermasz książek, a także występy zespołów artystycznych i spotka-nie z poznańską aktorką J. Rataj-ską oraz pisarzem — E. Pauksztą. (hor)

BRAWA DLA WIELKOPOLSKI

SREM. Tegoroczne obchody Dni Ziemi Sremskiej uatrakcyjnił wys-tęp Zespołu Pieśni i Tańca „Wiel-kopolska”, który cieszył się ogrom-nym zainteresowaniem mieszkań-ców. Miejscowa orkiestra dęta wy-jechała w tych dniach do Krob-ia — na przegląd zespołów chóral-nych i orkiestr. (st)

FINAŁ SPARTAKIADY

GNIEZNO. Na ostatnim posiedze-niu Zarządu Powiatowego Ligi O-brony Kraju oceniono m. in. wy-niki powiatowej spartakiady koś-ciuszkowskiej. Ogółem uczestni-czyło w niej 945 zawodniczek i za-wodników. W poszczególnych kate-goriach zwyciężyli: w młodzieżo-wej — Szkoła Podstawowa nr 1 z Witkowa, w kategorii juniorek — Zespół Młodego Rolnika z Janko-wa Dolnego, a juniorek — szkol-ny klub wodny „Chrobry” z Gnie-żna. Wśród seniorów najlepsza by-ła reprezentacja gnieźnieńskiej „Spartakusa”. Zwycięskie zespoły zdobyły puchary przechodnie. (zsk)

PIJMY MLEKO

OBORNKI. Wzrosła ilość mle-ka dostarczanego do zlewni przez obornicką Spółdzielnię Mleczar-ską; dziennie odbiera ona obecnie przeciętnie 21,5 tys. l (planowano 20 tys. l). Wyniki te wpły-nęły na realizację zadań tygod-niowych i miesięcznych; w maju np. zaplanowano skupić 580 tys. l mleka, a plan przekroczone o 7,3 tys. l. (hor)



Podczas zajęć lekcyjnych w pracowni fizyki.

Fot. — „Głos”

Słabe świadczenia na SFBSII

GNIEZNO. Zaledwie 27 proc. ro-cznego planu świadczeń na SFBSII zrealizowali rolnicy powiatu gnie-zińskiego. Mieszkańcy gromad Powidz, Mieleszyn, czy Lubowo nie wykonali planu nawet w 20 proc. Najlepsze dotychczas wyni-ki uzyskali rolnicy gromad Nie-chanowo i Klecka. (zsk)

krój muzyczny tygodnia; 9.05 Fa-la „56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10. Dla dzieci w wieku przedszk.; „Wyprawa psów” słuch.; 10.20 Ra-dioniedziela zaprasza, informuje; 10.30 Radiowa piosenka miesiaca; 11. Rozgłosnia Harcerska; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.15 „Jarmark cudów”; 13.15 Nowości Programu III; 14. Radioniedziela — spotka-nie z Anną German; 14.30 W Je-zioranach odc. 530; 15. Konc. ży-czeń; 16.05 Tygodn. przegląd wy-darzeń; 16.20 Teatr PR — VIII Międzynar. Festiwal Przyjaź-ni „Na dwóch stółkach” słuch.; 17.40 Melodie ludowe w wyk. Chóru i Kapeli Ludowej Rozgł. Ślą-skiej pod dyr. Wł. Byszewskiego; 18.05 Radioniedziela — „Musica-ra-ma”; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 Matyskiawie odc. 720; 21. Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 21.30 „Radiokabaret”; 22.30 „Do Studia SI zaprasza B. Kiliński”; 22.45 „Oczarowanie i inne przeboje Paryża”; 23.10 „Tań-czymy do północy”; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8. Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 9.40 Muzyka; 10. Transmisja z otwarcia XXXIX Międzynar. Targów Poznańskich; 10.30 Wielkopolska Niedziela; 12.30 Poranek symf.; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15. Dla dzieci —

„Dzieci kapitana Granta” cz. II słuch.; 16.30 Przedstawiamy pol-skich kandydatów na VIII Międz-yarod. Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina, który odbędzie się w pa-ździerniku br.; 17.05 Warszawski Ty-godnik dźwiękowy; 17.30 Rewia Piosenek; 18. „Trzy opowieści” — tryptyk słuchowski; 19.15 Muzy-ka; 19.30 Transmisja z Festiwalu Wienerfestwochen z sali Staatsoper w Wiedniu — Ludwik van Beetho-ven: „Fidelio”; 20.50 „Santa Ma-ria” — fragm. opow. J. Żulawskie-go; 21.10 D. c. opow. „Fidelio”; 22.40 Radioniedziela, Minikabare-cik piosenek; 23. „Melodie tance-ne”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22.05, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 14.05 Przeboje na start; 14.25 Pery-skop — tygodniowy przegląd wy-darzeń; 14.45 4/4 — magazyn An-drzeja Stankiewicza; 15.30 „Oset” — magazyn uszczupłości; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Ryt-my stare i nowe; 16.40 Rymy i ryt-my — „A pociesz mnie, Jasuleń-ku” polska piosenka ludowa; 17. Perpetuum mobile; 17.30 „Porwanie z lotniska” — odc. 17 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18. Ekspreses przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Kawi, ptaki z krainy czar-ów — gawęda; 18.35 Próbna portre-tu — Charles Aznavour; 19. „Jak być dobrym mężem” — słuch.; 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20. Tea-

tryk „Apokryf”; 20.20 Symfonie Fr. Schuberta — II Symfonia B-dur; 20.50 Piosenkarskie korepety-cje dla poliglotów; 21.15 Blisko-wschodnie podróże — gawęda; 21.25 Mel. z autografem St. Mikul-skiego; 21.49 Opera R. Wagnera „Tristan i Izolda”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Creedence Clearwater Revival; 22.20 Imieniny w kurorcie — rep.; 22.35 Klasy-cy stylu „sweet”; 23. Swoje ulubione wiersze recytuje A. Gordon-Gó-recka; 23.05 Muzyka nocą; 23.50 Śpie-wają „Kawalerowie”.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10-11.30 — „Dziewczy-na w hotelu” — fab. film USA; 11.35-12.25 — Zoologia kl. VII — „Ochrona przyrody w Polsce”; 14.25 — TV Kurs rolniczy — „Pyta-nia i odpowiedzi”; 15 — Wychowa-nie fizyczne naszych dzieci; 15.10-15.30 — „Odeon Młodych”; 16.25 — Wycinanki; 16.40 — Dziennik; 17 — Międzynarodowe Zawody Jeździe-ckie, Konkurs o „Puchar Naro-dów”; 18.30 — Tele-echo; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20 — „Bratysławska lira” — (Bratysława); 21.30 — Dziennik; 22 — „Dzie-czyna w hotelu” — fab. film USA; 23.30 — „Troche Paryża, troche-tańca” — Reż. Witold Filler. Pro-wadzenie — Lucjan Kydrński.

NIEDZIELA: 8.10 — Telewizyj-ny Kurs Rolniczy — „Pytania i od-powiedzi”; 8.45 — „Przypomina-my, radzimy”; 9 — Dla młodych widzów — „Klub Pancernych” (Berlin) — oraz film z serii „Bo-nanza”; 10.20 — „Piosenka dla Cie-bie”; 11.05 — „Za pół darmo” — film dokument, prod. ang.; 12 — Dziennik; 12.15 — „Przemiany”; 12.45 — „Stop — zastanów się” — film prod. polskiej; 13 — „Walter Scott” — z cyklu „Portrety”; 13.30 — Reportaż ze strychu — program z cyklu — „Piórkami i węglem”; 14 — Międzynarodowe Zawody Jeź-dzieckie — Konkurs zwycięzców — (Olsztyn); 15.30 — „Wielka Gra” — w programie wystąpią — Jad-wiga Rutkowska i Jerzy Mikołec; 16.25 — „U progu jutra” — repor-taż filmowy z cyklu — „Japońskie maski” — odc. II; 17 — Program sportowy; 17.45 — Film z serii — „Pierwsze zaliczenie” — scena-riusz — Lucyna Kańska. Udział biorą: zdobywcy złotych i srebr-nych masek Plebiscytu Ekspresu Wieczornego. Znani piosenkarze i satyrycy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Wyspa Nowożeń-ców” — TV film prod. ang.; 21 — VI Międzynarodowy Festiwal Buł-garskiej Piosenki Estradowej — „Złoty Orfeusz”; — Transmisja ze Słonecznego Brzegu — (Bułgaria); 22 — Magazyn Sportowy; 23.30 — Recital Józefiny Baker.

TV zastrzega prawo zmian.